

KRONIKA SZKOLNA

Z lat dawnych

Szkoła w Kołaczkowicach została utworzona w 1863 r. Początkowo sala szkolna i mieszkanie dla nauczyciela mieściły się w budynku wspólnym z urzędem gminy, Do szkoły uczęszczały dzieci z Kołaczkowic Janiny, Ruczynowa, Strzałkowa, Szczytnik i Zaborza. Przyjmowano tylko po jednym dziecku z domu i to bogatszych rodziców. Początek roku szkolnego uzależniony był od nadejścia mrozów, gdyż dopiero wtedy rozpoczynano nauczanie we wszystkich szkołach wiejskich. Koniec roku szkolnego przypadał na pierwsze dni wiosny.

W roku 1911 został zbudowany specjalny budynek szkolny, w którym mieściła się jedna izba szkolna o powierzchni 82 m kw. i mieszkanie dla nauczyciela.

W roku 1934 zbudowano drugi budynek drewniany o 4 salach szkolnych, który w okresie okupacji został przez Niemców prawie zupełnie zdewastowany. Pod budynkiem szkolnym wykopano bunkier a w jednej z klas urządzono łaźnię dla żołnierzy.

Kierownik szkoły
M. Książkiewicz

Rok 1945.

W dniu 1 lutego 1945 roku Inspektorat Szkolny w Busku Zdroju powierzył mi zorganizowanie szkoły w Kołaczkowicach , gm. Szczytniki. Przybyłem na miejsce, aby zorientować się w sytuacji, ponieważ wiedziałem, że powierzona mi placówka była na pasie przyfrontowym. Zostałem stan rozpaczliwy. Budynki szkolne, (których jest dwa) zupełnie przez wojska niemieckie zdewastowane, świeciły czarnymi jamami wybitych szyb i wydartych ram okiennych. Sale szkolne bez okien i drzwi, zawałone kupami zgniłej słomy i śmieci. W dwóch salach wydarte ściany i podłogi, w innej znów brak pieca, podłogi, okien i części sufitu. W jednej sali bardzo zniszczonej sterty pocisków artyleryjskich, przeciwlotniczych i przeciwczołgowych. Na budynku drewnianym zdarta powała, w budynku murowanym uszkodzony pociskiem szczyt. Ze sprzętów szkolnych, pomocy naukowych, akt szkolnych, ani śladu. Na widok ten ogarnęło mnie zwątpienie, czy praca jaką wziąć muszę na swoje barki nie będzie

ponad moje siły. Ponieważ od roku 1920 do 1939 byłem kierownikiem tutejszej szkoły – ludzie z którymi pracowałem całe lata przywitali mnie tak serdecznie i życzliwie, że zdecydowałem się zostać

I zacząć pracę od nowa. Na miejscu zastałem kol. Byrs Kazimierę, której w czasie okupacji powierzono kierownictwo szkoły. Wobec dużej ilości dzieci, które zgłosiły się do szkoły, Inspektorat Szkolny zatrudnił jeszcze dwie nauczycielki – Łosin Marię i Ziolo Marię.

Z pierwszą pomocą, po zwołaniu przeze mnie zebrania pospieszyło miejscowe społeczeństwo. Pomagali mi wydatnie dawni moi uczniowie ob. Wach Antoni, Molisak Józef, Wróbel Antoni i inni, którzy sami wyjechali po wsiach za zbiórką ziarna i pieniędzy na opędzenie pierwszych potrzeb szkolnych. W okresie zbiórki nie były beczynne

I dzieci szkolne, które samorzutnie zajęły się zwożeniem na saneczkach różnorodnych desek na ławki, które często nie nadawały się do niczego, jednak ze wzruszeniem były przeze mnie przyjmowane i ustawiane na pustakach cementowych. W ten sposób powstały pierwsze ławki szkolne.

Za zebrane zboże wprawiono szyby w oknach i prowizorycznie wyremontowano dwie klasy i zakupiono dwie tablice. Zaczęła się nauka. Miejscowe nauczycielstwo z zaparciem się siebie zabrało się do pracy w bardzo ciężkich warunkach. Dzieci siedziały na ledwie skleconych ławkach, które niesamowicie trzeszczały grożąc zawaleniem się, bo klasy były przepełnione. Nauka trwała od rana do późnego wieczora, aby w tym tak bardzo skróconym roku szkolnym, dać dzieciom minimum potrzebnych wiadomości, naprawić krzywdę wyrządzoną dzieciom polskim przez okupanta.

Nauczycielstwo zniszczone ofensywą, pracowało w bardzo ciężkich warunkach materialnych, bo zniszczona również ludność nie mogła pospieszyć z wydatniejszą pomocą.

Naukę zakończono w dniu 15 lipca 1945 r. wzruszającym do łez momentem rozdania zaświadczeń szkolnych i pożegnania się z tymi, którzy już na zawsze opuszczali mury szkolne.

Kołaczkowie dn. 20.VII.1945.

Kierownik szkoły

M. Książkiewicz

Rok szkolny 1945/46

W okresie wakacyjnym zabiegałem w Zarządzie Gminy, aby nareszcie pomyśleli o remoncie jedynej własnej szkoły na terenie gminy. Starania moje były bezskuteczne. Z dziwną i niewytłumaczalną niczym obojętnością i niedbalstwem odnosił się ten urząd do spraw szkolnych. Kiedy w innych gminach bardziej zniszczonych, gorączkowo remontowano budynki szkolne, zabiegano u władz szkolnych o siły

nauczycielskie, w gminie Szczytniki panowała beztroska cisza. Zwróciłem się wówczas do władz szkolnych z prośbą o pomoc. Inspektor Szkolny ob. Moczejewski Jan jak najprzychylniej potraktował moją prośbę, przydzielając kilkakrotnie subwencji pieniężnych za które zostały natychmiast zakupione deski na prowizoryczne ławki szkolne, które do dnia dzisiejszego popolicie noszą nazwę- „czołgi”.

Rozpocząłem remont zwożeniem materiału, po który zawsze jeździłem sam, targając nerwy i zdrowie. Pobudowano dwie ściany, ułożono dwie podłogi, zrobiono 7 okien, dwie nowe tablice wyremontowałem cztery sale szkolne. Wreszcie postawiłem na swoim. W dniu 3 września rozpocząłem naukę w dużo znośniejszych warunkach, bo w czterech klasach szkolnych możliwie wyremontowanych. Uruchomiłem 7 klas. Inspektor Szkolny biorąc pod uwagę dużą ilość dzieci, przydzielił mi piątą siłę nauczycielską kol. Papier Halinę. Zaczęła się praca o tyle ciężka, że bez podręczników, których pomimo wielkich starań i moich i grona nauczycielskiego dostać nie było można.

W okresie pracy, nowa tematyka potraktowana zgodnie z duchem nowej szkoły. Zaznajamiając z przejawami życia gospodarczego i politycznego kraju wpajaliśmy wszyscy miłość do Ludowej Ojczyzny.

Kołaczkowice , dnia 29 czerwca 1946 r.

Kierownik Szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1946/47.

Rok szkolny rozpoczęto 3 września w dużo znośniejszych warunkach. Klasy doprowadzono do należytego porządku, jaśniały czystością. Dzieci obowiązanych do uczęszczania 271 – zapisanych 380. Obsada etatowa jak w roku ubiegłym, o 5 siłach nauczycielskich. Materiał nauczania przepracowano i ugruntowano. W ciągu roku zabiegałem o zdobycie pomocy naukowych do matematyki, geografii tj. takich, które można było kupić. Dożywianie dzieci prowadzone było na terenie szkoły. Ilość dzieci korzystających z dożywiania 230 z czego bezpłatnie 20. Punkt dożywiania subwencionował Inspektorat Szkolny oraz Państwowy Komitet Opieki Społecznej w Busku-Zdroju. Do każdego święta państwowego dzieci przygotowane były z bogatym programem artystycznym. Chór prowadziła kol. Pyra Kazimiera – występy artystyczne kol. Łosin Maria, Ziolo Maria i Papier Halina. Kostiumy do przedstawień wykonywały koleżanki z bibuły miętej – bardzo artystycznie. Rok szkolny zakończono przedstawieniem „Szumi Bałtyk” żegnając z wielkim wzruszeniem opuszczającą szkołę klasę VII . Dzieci te w 50 % poszły w świat do szkół średnich i zawodowych.

Kołaczkowice , dnia 4 lipca 1947r.
Kierownik Szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1947/48

Rok szkolny rozpoczęto 3 września 1947r. przy następującym składzie sił nauczycielskich: Kierownik szkoły Książkiewicz Maciej, nauczyciele – Pyra Kazimiera, Łosin Maria, Ziolo Maria i Wróbel Ryszard.

Klasy zaopatrzone w sprzęt szkolny i pomoce naukowe. Zlikwidowano ławki - „czołgi”, które przy usilnych moich staraniach zastąpiono nowymi ławkami z przydziału Inspektoratu Szkolnego – 45 ławek, oraz 37 ławek zakupionych przez Gminę. Zakupiono również miednice, wiadra, ręczniki oraz krzesła dla nauczycieli do każdej klasy. Z miesiąca na miesiąc powiększał się również księgozbiór biblioteki szkolnej, która w końcu roku szkolnego 1947/48 liczyła już 297 tomów.

Dzieci zapisano do szkoły 310, z tej liczby obowiązanych 270.

W październiku 1947roku odwiedził naszą szkołę Minister Kultury i Nauki ob. Dylewski Stefan, który na pamiątkę swego pobytu w Kołaczkowicach ofiarował dziatwie i nauczycielstwu aparat radiowy bateryjny „Telefunken”. Przywiozłem go z Warszawy osobiście 20 listopada 1947r. Dar ten sprawił dziatwie szkolnej i nauczycielstwu wielką radość.

Materiał nauczania nakreślony programem został wyczerpany i ugruntowany. Rok szkolny został zakończony 26 czerwca 1948 roku – bardzo uroczyście. Młodzież szkolna i rodzice serdecznie żegnali nauczycielkę kol. Pyrz Kazimierę przeniesioną do powiatu włoszczowskiego, która była sumienną i bardzo pracowitą nauczycielką, A która przeżyła z dziećmi i ludźmi najstraszniejsze lata okupacji. Równie serdecznie żegnano odchodzącą klasę VII. , którą grono nauczycielskie, młodszy koledzy żegnali z wielkim wzruszeniem.

Kołaczkowice , dnia 8 lipca 1948r.

Kierownik Szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1948/49

Naukę w powierzonej mi szkole rozpoczęto w dniu 1 września, wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty przez radio. Personel nauczycielski zmieniony cośkolwiek. Zamianowano do naszej szkoły kol. Górę Witę, kol. Papier Halinę, reszta tj. Książkiewicz Maciej, Łosin Maria i Ziolo Maria – to nauczyciele uczący w szkole od 1945r. Dodano 1 etat

Nauczycielski – wobec czego zaszła konieczność uporządkowania klasy szóstej. Postarałem się o sprzęt szkolny i na rozpoczęcie nauki wszystko było gotowe na przyjęcie dzieci w pierwszym dniu nauki szkolnej.

Nadmienić również muszę, że sierpniu od 9 do 30 prowadzono dożywianie w ramach akcji letniej. Akcję tę prowadzono z subwencji Inspektoratu Szkolnego oraz odpłatności dzieci.

Z zapałem przystąpiono do pracy, celem zrealizowania nakreślonego planu nauczania. Materiał nauczania został wyczerpany i ugruntowany, Do każdej uroczystości państwowej dzieci były przygotowane z odpowiednio dobranym programem i to bardzo bogatym. Każde ważniejsze wydarzenie polityczno – społeczne było przepracowywane.

W marcu 1949 roku została założona na terenie naszej szkoły drużyna harcerska męska im. Józefa Stalina i żeńska im. Wandy Wasilewskiej.

Zorganizowano je przy pomocy delegata powiatu Wydziału Harcerstwa kol. Modrzewskiego Zbigniewa. Przewodnikiem drużyny zamianowana została kol. Łosin Maria. Pięknie wyglądała nasza drużyna na uroczystości 1-szo Majowej, w zupełności umundurowana. Zobowiązania podejmowane przez harcerzy i wykonywane z młodzieńczym zapałem wstydzili starszych i podciągały ich. Piękną i wzruszającą uroczystością naszej drużyny harcerskiej było pierwsze przyrzeczenie, w dniu 4 czerwca 1949r.

W dniu 28 czerwca 1949 roku zakończono rok szkolny odegraniem sztuczki „Bajka” w której udział brały prawie wszystkie klasy od I -szej począwszy. I znowu żegnałem gromadkę uczniów klasy VII, którzy opuszczali na zawsze mury szkoły.

Kołaczkowice ,dnia 6 lipca 1949r.

Kierownik Szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1949/50

Rok ten dla pracy szkolnej był bardzo niekorzystny. Rok szkolny rozpoczęto dnia 1 IX wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty przez radio oraz uroczystą akademią. Skład nauczycieli przedstawiał się następująco: Książkiewicz Maciej – kierownik szkoły, Łosin Maria, Papier Halina, Góra Wita, Wróbel Ryszard i Łosin Janina nauczycielka młoda na miejsce przeniesionej do Buska kol. Ziolo Marii. Dnia 31 października 1949 r. została zwolniona na własną prośbę ze stanowiska nauczycielki kol. Papier Halina, na miejsce której przeniesiono z Piestrzca kol. Wróbla Seweryna. Na skutek pobicia dzieci przeniesiono kol. Wróbla Ryszarda do Piestrzca gm. Wójcza a kol. Górę Witę do Świniar gm. Pawłów. Pozostało nas czworo na 277 dzieci. Koniecznością stało się łączenie klas, co

przedstawiało się mniej więcej tak: kl. VII + VI =51+41 dzieci. Klasa niemożliwa do opanowania, klasy III + IV dawało 75 dzieci.

Stworzyły się warunki tak ciężkie dla nauczyciela, że ręce opadały. Strona wychowawcza też była beznadziejna. Ponieważ uczeń spowodował wkroczenie Urzędu Bezpieczeństwa na teren szkoły, czego wynikiem było przeniesienie nauczycieli, słyszało się pod adresem nauczycieli wypowiedzi uczniów przy rodzicach - „niech mnie który tknie, to drogę do U. B. znajdę”. Rodzice dłuższy czas walczyć musieli ze swoimi dziećmi, aby stosunek ich do nauczycieli uległ zmianie.

W takich warunkach w dniu 12 listopada 1949 r. odbyła się wizytacja szkoły przez wizytatora ob. Starościaka i inspektora szkolnego ob. Gągola Jana. Nie wypadła ona zbyt dobrze, ze względu na bałagan panujący po tych wypadkach w szkole, oraz zły stan psychiczny nauczycieli. Trzeba było wielkiego wkładu sił i pracy, aby stosunki panujące w szkole unormować i pchnąć pracę w szkole na właściwe tory. Bez przerwy wędrowałem z zebrania na zebranie, a częstymi wyjazdami na zebrania do Buska paraliżowałem normalną pracę w szkole. Nauka trwała prawie do samego wieczora, gdyż przy takiej ilości dzieci pracy inaczej nie można było łożyć. Z dniem 1 stycznia 1950 r. przeniesiono z Kotek nauczycielkę Marzec Adelę do naszej szkoły. Stan poprawił się – praca była lżejsza. Nadmienić muszę, że pozostali nauczyciele kar cielesnych w pracy swej nigdy nie stosowali.

Rok szkolny zakończono 23 czerwca 1950 r. Drużyna harcerska pracowała bez zarzutu. Za swą pracę sumienną w nagrodę otrzymała sztandar harcerski od władz państwowych Z.M.P.

Kołaczkowice ,dn. 4. VII. 1950 r.

Kierownik szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1950/51

Pierwszy dzień nauki w szkole rozpoczęto jak zwykle wysłuchaniem przez radio przemówienia Ministra Oświaty. Potem była uroczysta akademie, następnie zabawa dla dzieci.

Klasy doprowadzono w okresie wakacji do stanu używalności, choć sale szkolne w drewnianym budynku nie przedstawiały się zbyt zadowolająco. Drzewo jadł grzyb, tynk odpadał bo nie było do czego przybić deseczek pod tynk.

Personel nauczycielski uległ znowu zmianie, co niekorzystnie wpływało na wyniki nauczania i wychowania. Kolega Wróbel Seweryn wskutek bardzo złych warunków pracy w Piestrzcu dostał gruźlicy płuc i był na urlopie zdrowotnym. Kol. Marzec Adela z dniem 31 sierpnia 1950 r. została na własną prośbę z pracy zwolniona. Pozostałem ja, kol. Łosin

Maria, Wróbel Janina, przeniesioną została do naszej szkoły kol. Jangrot Irena i kol. Piwowarczyk Otylia. Kol. Wróbel był na urlopie. Praca szkolna odbywała się przy 5 siłach nauczycielskich. Poziom nauczania wyraźnie się poprawił – wychowania był dużo lepszy jak w roku ubiegłym, ale wymagał jeszcze ogromnego wkładu pracy nauczyciela.

Dzieci szkolne prenumerowały dużo prasy dziecięcej „Płomyk”, „Płomyczek”, „Iskierki”, „Świat Młodych” oraz dla starszych „Gromadę” i „Przyjaciółkę”. Prasa ta w 345 egzemplarzach kolportowana jest przez młodzież szkolną a szczególnie harcerstwo. Wieś, szkoła żyją zagadnieniami życia gospodarczo – społecznego, oraz politycznego kraju. Drużyna harcerska z zapałem przygotowywała się do występów artystycznych na wszystkie uroczystości państwowe. Brała również udział w zbiorce złomu, szkła makulatury. Harcerze wykonali wiele prac użytkowych.

Materiał nauczania został przepracowany. Pomocą w osiągnięciu lepszych wyników byli zawsze harcerze, którzy śpieszyli z wydatną pomocą kolegom słabszym w nauce. Nauczyciele tutejszej szkoły włączyli się do walki z analfabetyzmem i swoim autorytetem ściągnęli analfabetów do punktów szkolenia.

Księgozbiór biblioteki szkolnej stale się powiększa – liczba tomów w tym roku szkolnym wynosi 471. Biblioteka szkolna współpracuje z biblioteką gminną, dlatego dzieciom książek nie brakuje.

Rok szkolny zakończono dnia 23 czerwca 1951 roku bogatym programem artystycznym, znowu żegnając sporą gromadkę 7-klasistów opuszczających szkołę.

Kołaczkowice ,dnia 30 lipca 1951 r.

Kierownik szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1951/52

W okresie wakacji zremontowano o ile się dało sale szkolne w drewnianym budynku, choć prace te nie dają efektu, ponieważ tynk po kilku tygodniach zupełnie odpadł, dziury zalepiono papierem tworząc lamperie dookoła ścian. Sprawa przebudowania ścian z roku na rok staje się coraz bardziej palącą, dach przecieka, z sufitów kapie woda. Powalę z budynku Niemcy rozebrali na opał w czasie okupacji. No ale sale szkolne pobielone, zapyłochłonnowane podłogi – rozpoczęły uroczyste nowy rok szkolny.

Sprawa zaopatrzenia młodzieży szkolnej w podręczniki ułatwiona. Dzieci kupują je na miejscu w szkole, którą zaopatruje Gminna Spółdzielnia.

W składzie personalnym powierzonej mi szkoły zaszły znowu zmiany. Przeniesiono kol. Jangrot Irenę do Piasku Wielkiego gm. Radzanów, choć

o to wcale się nie starała, a przeciwnie odczuła jako krzywdę. Na jej miejsce zamianowano kol. Nowackiego Lucjana absolwenta Liceum Pedagogicznego w Kielcach, który nie chciał przyjąć tego stanowiska, dopiero przymusowo ściągnięto go do pracy w październiku. Kol. Wróbel Seweryn po powrocie z urlopu zdrowotnego delegowany został przez Kierownictwo Szkoły do klas eksponowanych do Szczytnik, gdzie ze względu na małą ilość dzieci oraz swój stan zdrowia miał pracę lżejszą, warunki lepsze. W szkole oprócz mnie pracują: kol. Łosin Maria, Wróbel Janina, Piwowarczyk Otylia, Nowacki Lucjan oraz na eksponówce Wróbel Seweryn.

Materiał nauczania nakreślony programem został przepracowany.

Klasa VII-ma zdawała egzamin promocyjny i ukończenia szkoły. Wszyscy do egzaminu byli dopuszczeni, dzieci do egzaminu były dobrze przygotowane. Wielką pomocą w powtórzeniu i ugruntowaniu przerobionego materiału była dobrze zorganizowana praca w grupach, w każdej gromadzie tutejszego rejonu szkolnego, Grono nauczycielskie w pełni wykonało swoje zobowiązanie, ugruntowując materiał naukowy w myśl wskazań programu. Nauczyciele w pracy swej przekroczyli zobowiązania podjęte o 78 godzin. Również rodzice docenili ważność egzaminu końcowego, uwalniając swoje dzieci na okres przeszło 2 miesięcy od wszelkich prac domowych, co bardzo dodatnio wpłynęło na dobre wyniki w egzaminie końcowym.

Rok szkolny 1951/52 został zakończony 25 czerwca występami artystycznymi młodzieży szkolnej.

Kołaczkowice ,dnia 30. VII. 1952 r.

Kierownik szkoły
M. Książkiewicz.

Rok szkolny 1952/53

Stan budynku drewnianego z roku na rok jest coraz gorszy. Zachodzi konieczność wyrzucenia spróchniałych i zżartych przez grzyb ścian, jak również podłóg, w ogóle przeprowadzenia kapitalnego remontu szkoły. Powołano Komitet Przebudowy Szkoły, który skontrolował skrupulatnie stan szkoły, obliczył potrzebny materiał – postanowił sposobem gospodarczym przebudować szkołę, o ile to tylko będzie możliwe. Rodzice zobowiązali się dostarczyć furmanek celem przewiezienia materiału budowlanego. Czy da się przebudowę przeprowadzić okaże przyszłość.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 1 września 1952 roku jak zwykle bardzo uroczystie. Stan personalny nie uległ początkowo zmianie – kol. Nowacki Lucjan do pracy nie zgłosił się – wobec czego Wydział Oświaty zamianował z dniem 1 września 1952 r. ob. Kamińską Cecylię na stanowisko nauczyciela w Kołaczkowicach. W październiku tegoż roku

kol. Jangrot Irena zamieniła miejsce pracy z kol. Kamińską Cecylią, która ze względu na rodziców przeniosła się do Piasku Wielkiego gm. Radzanów. Nauka rozpoczęła się normalnie, materiał nauczania nakreślony programem wyczerpano. Grono nauczycielskie, dzieci szkolne wzięły czynny udział w kampanii wyborczej. Nauczyciele prowadzili pracę uświadamiającą wśród społeczeństwa i młodzieży szkolnej. Praca ta dała piękne wyniki. Społeczeństwo naszego obwodu szkolnego w 99,8% stanęło do urn wyborczych. Kierownik tutejszej szkoły kol. Książkiewicz Maciej brał czynny udział w organizowaniu obwodowych i gminnych Komitetów Frontu Narodowego, obsługiwał zebrania p. o. p.- oraz gromadzkie, które trwały do późnej nocy. Pracował również nad zorganizowaniem Spółdzielni Produkcyjnej w Kołaczkowicach, którą zarejestrowano 19. XII. 1952 roku. W rezultacie pracy społeczno – politycznej ponad swe siły, zachorował na ciężką wadę serca i był do końca roku szkolnego 1952/53 na urlopie zdrowotnym. Od półroczka zmieniono rozkład lekcji, uwzględniając tylko 5 sił nauczycielskich.

Biblioteka posiadała już 835 tomów.

Drużyna harcerska pracowała sprawnie. Na prenumeratę prasy wpłacano miesięcznie przeciętnie 520 złotych.

Z końcem roku szkolnego egzamin promocyjny obejmował klasę VI i VII. Do egzaminu promocyjnego w klasie VI na ogólną liczbę 36 nie dopuszczono 10-ro . W klasie VII wszyscy byli dopuszczeni do egzaminu. Dzieci do egzaminu były dobrze przygotowane. Odpowiadały logicznie, pewnie, dlatego wszyscy zdali. Grono nauczycielskie z poświęceniem pracowało nad przerobieniem i ugruntowaniem materiału. Wypracowania piśmienne klasy VII były na poziomie.

Rok szkolny zakończono 26 czerwca 1953 roku, bardzo uroczyście. Brak kierownika szkoły, który był na leczeniu w Polanicy – Zdroju a którego dzieci otaczały wielkim szacunkiem i miłością, gasił radosny nastrój dzieci szkolnych. Znowu odeszli uczniowie klasy VII opuszczając na zawsze szkołę, wśród nich dwoje najlepszych: Stradomska Jadwiga i Zwolski Henryk.

Kołaczkowice ,dnia 4. VII. 1953 r.

Kierownik szkoły – Łosin Maria

Dnia 18 stycznia 1954 r. szkoła tutejsza poniosła wielką stratę. Zmarł po rocznej chorobie – na zawał serca, długoletni kierownik tej szkoły – Maciej Tadeusz Książkiewicz.

Urodził się dnia 13 XII 1895 r. w Łubnicach, zmarł 18 stycznia 1954 r. w Kołaczkowicach, pow. Busko. W tutejszej szkole pracował od 1 IX 1920r. do 1. IX.1939r. i od 1.II.1945r. do chwili zgonu.

Odszedł na zawsze człowiek o dobrym, żadnej krzywdy nie pamiętającym sercu. Serdeczny Kolega, sumienny pedagog, niezastąpiony opiekun i

doradca grona nauczycielskiego, niezmordowany organizator, płomienny mówca. Całym sercem oddany sprawie wychowania nowego człowieka, był prawdziwym demokratą i wiernym synem Ludowej Ojczyzny. Ponad wszystko ukochał zawód nauczycielski. Wychował w tej szkole dwa pokolenia, które otaczały Go wielkim szacunkiem i miłością. Z nimi pozostał.

Cześć Jego Pamięci !

Rok szkolny 1953/54

Rok ten rozpoczęto w szczególnie ciężkich warunkach lokalowych. Budynek drewniany w którym mieściło się 4 izby lekcyjne został w połowie rozebrany, przygotowany do przebudowy.

Naukę rozpoczęto 1 września 1953 r.- w 2 izbach budynku murowanego, 2 izbach budynku drewnianego, w świetlicy partyjnej i remizie strażackiej, którą opuszczono z nastaniem mrozów.

Skład zespołu pedagogicznego przedstawiał się następująco: Kierownik szkoły Książkiewicz Maciej, oraz nauczyciele: Łosin Maria, Piwowarczyk Otylia, Jangrot Irena, Poznańska Krystyna, Pylus Michalina, Nowakowska Wanda i etatowy przewodnik drużyny harcerskiej Wróbel Marian. Kol. Nowakowską Wandę delegowano do eksponówki do Szczytnik, gdzie uczyły się 3 klasy tj. I., II. i III o łącznej liczbie 20 dzieci.

Nauka w szkole pomimo pełnej obsady nie szła normalnym trybem. W obawie przed nieszczęśliwymi wypadkami, bardzo często wyprowadzano dzieci z budynku drewnianego w którym burzono kominy, ściany piece. Zachodziła potrzeba łączyć klasy, prowadzić lekcję na boisku, co źle wpływało na wyniki nauczania. Grono nauczycielskie wieczorami wychodziło organizować zwózkę materiału budowlanego, co dawało pozytywne wyniki.

Sytuacja ta źle wpływała na stan zdrowia kierownika szkoły kol. Książkiewicza Macieja, który po silnym ataku serca, w dniu 18 stycznia 1954 r. zakończył swe pracowite życie. Odszedł na zawsze sumienny nauczyciel, kochany i szanowany przez dźiatwę szkolną, młodzież i miejscowe społeczeństwo, dobry administrator, miłujący ponad wszystko swój zawód nauczycielski. Śmierć Jego zrobiła wielką lukę w naszej szkole. Grono nauczycielskie na pierwszym po Jego śmierci posiedzeniu Rady Pedagogicznej zobowiązało się tak pracować, jak tego pragnął – czcząc w ten sposób pamięć nieodżałowanego Kierownika i Kolegi.

Z dniem 1 lutego 1954 r. powierzono pełnienie obowiązków kierownika szkoły kol. Łosin Marii. Z końcem stycznia 1954 r. wybuchła na terenie naszej szkoły epidemia odry i grypy. Ekipa lekarska przysłana przez Wydział Zdrowia w Busku – Zdroju, zawiesiła zajęcia szkolne do 11 II 1954 r. Mrozy dochodzące do -32 stopni nie pozwalały na zajęcia szkolne. Temperatura w dobrze opalanej klasie wynosiła +4 stopnie.

Kreda wypadła dzieciom ze skostniałych rąk, wiatr gnał tumany śniegu do klas budynku drewnianego, nie okrytego dachem. Warunki pracy były okropne, materiał nauczania nakreślony programem miał olbrzymie zaległości, prawie 3 miesiące normalnej pracy. Grono nauczycielskie w okresie wczesnej wiosny rozpoczęło ofiarną pracę wyrównania zaległości. Przy pomocy rodziców, którzy rozumiejąc katastrofalną sytuację uwolnili dzieci od codziennych zajęć domowych, udało się zaległości wyrównać i częściowo ugruntować. Egzamin promocyjne dały pełne zadowolenie nauczycielstwu naszej szkoły, a radość dzieci i rodziców z dobrze pojętego obowiązku wynagrodziły długie tygodnie ofiarnej pracy nauczycieli.

W dniu 7 czerwca b.r. piorun zabił ucznia klasy VI-tej Walaska Edwarda którego koledzy i nauczyciele odprowadzili na spoczynek wieczny w dniu 10 czerwca 1954 r.

Organizacje młodzieżowe jak harcerska, P.C.K. , S.K.O. ,S.K.O.W. , Tow. Przyjaźni ZSRR pracowały według planu. Zwłaszcza harcerze byli pomocnikami nauczycieli w ich bardzo ciężkiej pracy.

Komitet Rodzicielski początkowo prawie martwy, od wiosny współpracował ściśle ze szkołą co dało dodatnie wyniki w pracy szkoły.

Biblioteka szkolna posiada 1018 woluminów w tym 291 dzieł pedagogicznych a liczba wypożyczeń w dniu 1 lipca 1954 r. wynosiła 9624. W okresie wakacji bibliotekarka kol. Łosin Maria pożyczała również książki.

akta szkolne uporządkowane. Szkoła została w okresie wakacji zelektryfikowana. Budynek drewniany w części większej rozburzony, pobudowano z cegły, pokryto blachą. Mieści się w nim 2 sale lekcyjne, oraz na górze (na facjacie) mieszkania nauczycielskie. Budynek ten oddany będzie do użytku dopiero z końcem września, tj. po ukończeniu prac.

W dniu 25 czerwca uroczyście zakończono rok szkolny 1953/1954. Na 25 uczniów w klasie VII, 21 ukończyło szkołę – w tym troje wyróżniających się: Bożek Lucyna, Sieradzka Janina i Szymański Józef-Paweł.

Kołaczkowice , dnia 15 VII 1954 r.

Kierownik szkoły
Łosin Maria

Rok szkolny 1954/1955

Rok szkolny rozpoczęto 1 września 1954r. w 4 klasach – 2 w budynku szkolnym, w remizie strażackiej i w świetlicy partyjnej. Skład zespołu pedagogicznego uległ małym zmianom. Kol. Piwowarczyk Otylia poszła na urlop roczny bezpłatny ze względu na zły stan zdrowia, zaś przewodnik drużyny harcerskiej kol. Wróbel Marian przeszedł do Woj. Zarządu Z.M.P. . Na miejsce kol. Piwowarczyk Otylii zamianowano kol. Wróbel Witę , na miejsce kol. Wróbla Mariana, kol Wróbla Augustyna, który po

3-miesięcznym kursie przewodników harcerskich w Warszawie objął pracę w naszej szkole .

Zapisano dzieci 267 – z tego 15-ro uczyło się w eksponówce w Szczytnikach. Warunki pracy w pierwszym kwartale były bardzo ciężkie. Uczyliśmy po 2 klasy razem – co stanowiło 70-78 dzieci w klasie. Z nastaniem zima opuściliśmy remizę strażacką – łącząc znowu klasy. Stan ten trwał do 8 grudnia 1954r. W tym okresie walcząc z ogromnymi trudnościami kończyliśmy połowę nowego budynku szkolnego – remontowano również stary. Matki wybieliły wszystkie klasy, korytarze, oraz nowe mieszkania nauczycielskie, ojcowie zwozili piasek pod szkołę, aby wyrównać obejście szkoły. Wszystkie klasy i mieszkania nauczycielskie zelektryfikowano. Światło w chatach wsi Kołaczkowice zabłysło 24 października 1954 roku wieczorem. Dnia 8 grudnia rozpoczęliśmy w naszej szkole normalną pracę. Radość dzieci nie miała granic. O 6-tej rano wszystkie już były w szkole. Nie mniej cieszyły się koleżanki, które po kilkuletniej tułaczce po różnych mieszkaniach – w najgorszych warunkach mieszkaniowych przeniosły się do szkoły. W szkole zamieszkały kol. Jangrot Irena i Poznańska Krystyna, w starym budynku szkolnym kol. Pylus Michalina i Łosin Maria pełniąca obowiązki kierownika szkoły. Nauka normalna rozpoczęła się dopiero 8 grudnia 1954 r. Zaległości w materiale nauczania ogromne. Miałyśmy wszystkie dużo zapału i trudności te pokonaliśmy wspólnie z rodzicami. Nowo wybrany Komitet Rodzicielski z przewodniczącym ob. Sochą Janem żywo interesowali się życiem szkoły i pomagali w realizacji planów nauczania i wychowania. Warunki pracy z dnia na dzień stawały się lepsze. Nic też dziwnego, że materiał z ogromnym wkładem pracy nauczycieli został opracowany i w miarę możliwości ugruntowany. Egzamin promocyjne poszły składnie. Klasyfikację przeprowadzono dość ostro, ale sprawiedliwie. Organizacja harcerska pomogła w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego – wykazując duże zdolności agitacyjne. Składanie podpisów pod apelem siedeńskim przeszło nieoczekiwanie pomyślnie – w 100% pomimo ulewnego deszczu.

W ciągu jednego dnia złożono podpisy ze wszystkich gromad naszego rejonu szkolnego. To również było zasługą pracy tak nauczycieli, jak i dzieci szkolnych. Spółdzielnia produkcyjna zainstalowała głośnik radiowy w 1 klasie – jako nagrodę za pomoc dzieci w kopaniu ziemniaków.

Biblioteka szkolna posiada 1128 woluminów. Odczuwa się brak kart książki – pożyczają się tylko na kartę czytelnika. Na terenie szkoły zorganizowano kurs języka rosyjskiego dla tutejszych nauczycieli. W czerwcu odbył się egzamin, który wszyscy zdali z wynikiem pomyślnym. W dniu 25 czerwca 1955 roku uroczystie zakończyliśmy rok szkolny 1954/55 żegnając 37 uczniów klasy VII i opuszczających szkołę – w tej liczbie wyróżnionych w pracy: Barylak Marię, Sochę Zdzisława, Molisak Henrykę, Wojtachę Marię, Wójcik Marię, Skwarka Edwarda i Mołasa

Adolfa. Wyżej wymienieni uczniowie obdarowani zostali pięknymi książkami. W każdej klasie najlepsi uczniowie otrzymali nagrody książkowe, zakupione przez kierownictwo szkoły.

Kołaczkowice , dnia 20 lipca 1955r.

Kierownik szkoły
Łosin Maria

Rok szkolny 1955/56

Rok szkolny rozpoczęto dnia 1 września 1955r. normalnie, przy pełnym składzie nauczycielskim. Kol. Piwowarczyk Otylia powróciła z rocznego urlopu zdrowotnego i rozpoczęła pracę. Kol. Pylus Michalina została przeniesiona do Holender. Dzieci szkolnych było 259 w tym w klasie VII-30. Warunki pracy układały się dość możliwie. Nie dokończyliśmy budowy szkoły ponieważ nie zaplanowano naszej szkoły w remontach kapitalnych. Klasy w drewnianym budynku przedstawiają coraz gorszy widok, ponieważ żre je grzyb – a tynk odpada. Ludność naszego terenu ciągle upomina się o wykończenie budynku, zobowiązując się własnym kosztem wnieść fundament. W zimie 1956 roku były straszne mrozy dochodzące do -38 stopni. Naukę w szkołach przerwano. To samo było i w naszej szkole. Pomimo tego, że dobrze palono w piecach nie można było osiągnąć wyższą temperaturę w klasie jak +4 stopnie. Materiał nauczania został poważnie opóźniony. Grono nauczycielskie z wiosną pracowało z pełnym poświęceniem i zaległości wyrównano. Wiele przykrości sprawiała nam klasa VI , której nie można było opanować. W klasie tej prowadzonymi byli Kobus Edward, Woźniak Lucjan, Małkowski Jan, Walasek Stanisław. Stworzyła się szajka pod dowództwem Kobusa Edwarda, która zniszczyła instalację elektryczną w pięciu salach kradnąc przewody, kontakty, gniazdka i żarówki. Po wykryciu – winnych oddano pod sąd dla nieletnich. Sprawy jeszcze nie było. Po tym fakcie w klasie VI-tej uspokoilo się.

Komitet Rodzicielski z przewodniczącym ob. Sochą Janem i skarbnikiem ob. Zdralem Władysławem współpracował z gronem nauczycielskim. Z dochodów imprezowych Komitet Rodzicielski zakupił dla dzieci szkolnych aparat radiowy A-ta produkcji NRD za 2 650 zł, adapter za 900 zł. I płyty. Jest to wielka pomoc dla nas, dzieci szkolne młodzież może w każdej chwili wysłuchać audycji radiowych. W dniach Oświaty, Książki i Prasy otworzono w naszej szkole świetlicę szkolną, gdzie bez przeszkód każda klasa może wysłuchać audycji radiowej dla danej klasy przeznaczonej.

Biblioteka szkolna posiada 1356 woluminów, ale przeważają książki autorów radzieckich. Brak dzieł z polskiej literatury pięknej – w większej ilości egzemplarz – stąd trudność w opracowaniu obowiązkowych lektur.

Ławki w szkole są już mocno sfatygowane, ponieważ często odbywają się w szkole zebrania ludzie dorośli rozpychają ławki, które początkowo trzeszczą a potem rozlatują się. Należałoby pomyśleć o budowie jakiegoś wiejskiego domu kultury, gdzie mogłoby zainstalować się stałe kino, odbywać zebrania itd. Wspomnieć należy, że co wtorek przyjeżdża do nas kino wiejskie ze Szczaworyża, seanse odbywają się w szkole. Mają więc ludzie rozrywkę kulturalną na którą chętnie uczęszczają. Z racji niedopatrzenia tak kierownictwa szkoły, jak władz oświatowych powiatowych, na szkolnym gruncie obok szkół tj. budynków szkolnych pobudowano magazyn i biurowiec GS-u. PZGS nawet w tej sprawie z Wydziałem Oświaty nie porozumiał się. Ponieważ będzie wzmożony ruch samochodowy prawie na terenie szkoły, zachodzi obawa nieszczęśliwych wypadków. Konieczną rzeczą będzie ogrodzić boisko szkolne, czego dokonać powinna miejscowa Gminna Spółdzielnia w myśl umowy z Gromadzką Radą Narodową, jako odszkodowanie za ziemię szkolną zabraną pod budynek – biurowiec GS i magazyn.

W dniu 25 czerwca 1956 roku uroczyście zakończono rok szkolny. Szkołę naszą opuściło 29 absolwentów – w tej liczbie dwoje wyróżnionych za sumienną siedmioletnią pracę w szkole – Zdrał Józef i Janeczek Danuta. Wyżej wyróżnieni otrzymali na pamiątkę książki zakupione przez kierownictwo szkoły.

Kołaczkowice , dnia 10 lipca 1956 r.

Kierownik szkoły
Łosin Maria

Rok szkolny 1956/57

Rok szkolny 1956/57 rozpoczęto dnia 3 września 1956r. normalną nauką, serdecznie witając dzieci – siedmiolatki, nowo wstępujące do naszej szkoły. Personel nauczycielski w trochę zmienionym składzie, ponieważ kol. Piwowarczyk Otylia została przeniesiona do Mrysocic, powiat Miechów, woj. Kraków, a na miejsce będącej na urlopie macierzyńskim kol. Wróbel Wity przydzielono kol. Gasa Zenona. Na miejsce kol. Piwowarczyk Otylii zamianowano kol. Połońskiego Romana. Przewodnikiem drużyny harcerskiej był kol Wróbel Augustyn, który w początkach listopada opuścił pracę w szkole, odchodząc do wojska. Skład zespołu pedagogicznego 1956/57 roku przedstawiał się następująco: Kierownik szkoły Łosin Maria, nauczyciele: Jangrot Irena, Katra Krystyna, Poznańska Krystyna, Gas Zenon, Połoński Roman, na eksponówce Nowakowska Wanda i będąca na urlopie Wróbel Wita. W styczniu kol. Nowakowska Wanda poszła na urlop – na jej miejsce zamianowano kol. Strzębałę Franciszka. Nauka w szkole szła normalnie, pracę tak sobie grono nauczycielskie uplanowało, że szliśmy bez kłopotów z opracowanym materiałem nauczania. W dniach 8, 9 i 10 maja 1957 roku

mieliśmy wizytację kierownika Wydziału Oświaty ob. Tadeusza Pawlaka, który ocenił naszą pracę jako zadowalającą, z czego bardzo cieszyliśmy się.

W grudniu 1956 roku wyszła za mąż nauczycielka Poznańska Krystyna za ob. Wróbla Stanisława, a w parę miesięcy później, kol. Jangrot Irena za ob. Jagiełłę Antoniego – kierownika poczty Janina. Wesele tak jednej jak i drugiej koleżanki odbyło się w salach szkolnych na co sobie obie za rzetelną pracę zasłużyły.

Budynek szkolny drewniany, niszczy się coraz bardziej a remont kapitalny drugiej części budynku, odkładany jest z roku na rok, z racji coraz trudniejszych warunków finansowych Wydziału Oświaty i potrzeb bardziej palących w innych szkołach w powiecie. Brak ławek dobrych i mocnych w bardzo licznych klasach, daje się bardzo we znaki. Ławki rozlatują się a dzieci nie mają gdzie siedzieć.

Rok szkolny zakończono 22 czerwca 1957 roku bardzo uroczyście. Koleżanki i Koledzy przygotowali aktualne inscenizacje, recytacje, piosenki i tańce. I znowu zegnaliśmy uczniów klasy VII-mej, również których- niestety w tym roku nie było wyróżnionych. Klasa ta przez cztery lata była przyczyną naszej troski i niepokoju, jako bardzo trudna do prowadzenia.

Kołaczkowice , dnia 31 VII 1957r.

Kierownik szkoły
Łosin Maria

Rok szkolny 1957/58

Rok szkolny 1957/58 rozpoczęto dnia 2 września 1957 roku powitaniem siedmiolatków, które pierwszy raz przyszły do szkoły.

Personel nauczycielski w niezmiennym składzie, z tym, że kolega Gas Zenon stanął do pracy jako nauczyciel. W początkach listopada odszedł do wojska kol. Połoński Roman. Na jego miejsce zamianowano kol. Ochnickiego Stanisława, który po powrocie z wojska, czyli po ukończeniu służby wojskowej zgłosił się do pracy nauczycielskiej w powiecie buskim, skąd pochodzi. Naukę normalną w szkole, przerwał przejście kol. Jagiełły Ireny na urlop macierzyński w grudniu 1957r. Grono nauczycielskie tak rozplanowało sobie pracę, że nauka szła normalnie, bez zaległości w planie – tylko przeciągała się do godziny 3.45 – ponieważ klasa III uczyła się od godziny 11-tej. Po powrocie kol. Ireny Jagiełło z urlopu – praca była o tyle lżejszą, że prawie wszystkie klasy kończyły lekcje normalnie.

Stan sanitarny budynku drewnianego nie poprawił się, zaledwie obrzucono ścianę frontową, która miała wygląd raczej zaniedbanej stajni, jak szkoły. Wewnątrz grzyb niszczy drzewo – podłogi są liche. Smutniejsze, że podłoga w budynku murowanym zniszczona, ponieważ

położono ją na mokrym piasku i z jodłowych cienkich desek. Sufity przeciekają, jak nauczyciele myją u siebie w mieszkaniu podłogi. Ludzie coraz bardziej myślą o budowie nowej szkoły, dużej, wygodniejszej z mieszkaniem nauczycielskimi, których brak daje się bardzo odczuć.

Kol. Kutra Krystyna po przeniesieniu męża – sekretarza Grom. Rady, musiała mieszkanie służbowe męża opuścić, przenieść się do szkoły. Kol. Jagiełło Irena tymczasowo przeniosła się do służbowego mieszkania kierownika szkoły zajmując pokój i kuchnię. Zaszła konieczność częściowego zlikwidowania kancelarii szkolnej, w której muszę sobie urządzić prowizoryczną kuchnię. Brak szafy na pomoce naukowe, regału na książki, miejsca na mapy, pomoce naukowe. Brak ławek i miejsc dla dzieci jednej klasy, oto perspektywa przed którą bezradni stanęliśmy przed nowym rokiem szkolnym.

Brak ogrodzenia w szkole, setki gęsi w ogródkach działkowych nauczycieli – którzy na zniszczenie swej pracy, bezsilni muszą patrzeć. Zasadziliśmy 1000 sadzonek morw, którą dzieci podlewały a dzisiaj niszczą ją krowy sąsiadów. Boisko szkolne zapaskudzone odchodami krów i gęsi nie robi miłego wyglądu. Nagrodzenie szkoły nie ma pieniędzy. Gromadzka Rada Narodowa stara się o ile może, ale pieniędzy na koncie nigdy nie ma, aby coś poważniejszego zrobić.

Rok szkolny zakończono 21 czerwca 1958 roku – żegnaliśmy znowu klasę siódmą w tym dwoje najpracowitszych: Piasecką Cecylię i Szymańskiego Piotra. Z początkiem lipca 10-ro dzieci było w Kielcach 3 dni na wczasach w mieście. Była to nagroda za pilność w nauce.

Kołaczkowice , dnia 31 VII 1958r.

Kierownik szkoły
Łosin Maria

Rok szkolny 1958/59

Nowy rok szkolny powitano wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty, oraz normalną pracą w szkole. Starsze dzieci zaopiekowały się siedmiolatkami. Personel nauczycielski rozpoczął pracę w niezmiennym składzie. Normalną naukę w szkole przerwało przejście kol. Małkowskiej Leokadii z dniem 1 kwietnia b.r. na urlop macierzyński aż do końca roku szkolnego.

Stan sanitarny budynku drewnianego staje się z dnia na dzień coraz gorszy. Grzyb coraz bardziej niszczy drzewo – podłogi obrywają się zupełnie. W nowym budynku podłoga w klasie od północnej strony zupełnie zniszczona. Sufity przeciekają. Ludzie coraz intensywniej myślą o szkole nowej, z ciepłymi, jasnymi klasami, oraz mieszkaniem nauczycielskimi, których brak daje się bardzo odczuć.

Jak w roku zeszłym kancelaria szkolna jest w połowie kuchnią, którą użytkuje, ponieważ drugą część mieszkania zajmuje kol. Jagiełło Irena. Brak jest miejsca na pomoce naukowe, na urządzenie biblioteki szkolnej.

Inspektorat Oświaty zaopatrzył naszą szkołę w 19 ławek szkolnych oraz 12stolików z krzesłami. Ciasnota w ławkach rozwiązała się. Klasy bardzo liczne stąd i wyniki nauczania nie takie jak być powinny.

W tym roku szkolnym sprzedano gromadzkie działki i zakupiono kamień na fundament nowej szkoły. Ogrodzony został stary budynek szkolny z zabudowaniami gospodarskimi. Zasadzono wokół boiska szkolnego i przy wejściu do szkoły topole. Boisko szkolne nie ogrodzone, w dalszym ciągu jest pastwiskiem, zanieczyszczone odchodami krów i gęsi, które pasą się całymi stadami.

Rok szkolny zakończono dnia 20 czerwca bardzo uroczyście. Każda klasa wystąpiła z miłymi inscenizacjami. Serdecznie dzieci młodsze pożegnały gromadkę absolwentów, wśród których zachowaniem i pilnością w nauce przodowali Prędko Ireneusz i Ździebło Leszek.

Kołaczkowice ,dnia 30 VII 1959r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1959/60

Nowy rok szkolny rozpoczęto jak corocznie wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty. Potem grono nauczycielskie wyjaśniło, gdzie dzieci będą się uczyć. Serdeczne rozmowy z nauczycielami, kolegami, zabawa na boisku zakończyły ten dzień.

Personel nauczycielski w niezmiennym składzie. Praca ciężka, bo klasy zimne, nie zaopatrzone odpowiednio na czas zimowy. Ani drzwi dobrze się nie zamykają, ani okna nie są szczelne. Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że wśród społeczeństwa nie ma poczucia poszanowania własności społecznej. Dzieci wynoszą pomoce naukowe, rodzice zaś na te ich wyczyny nie reagują jak się należy. Wszelkie upomnienia nauczycieli zbywają drwinami, oczywiście poza oczami, odgrażają pisaniem skarg.

Atmosfera w szkole staje się coraz cięższa. Każdy szuka sposobności aby oczernić drugiego, aby mu podstawić stołka. Moda pisania anonimów, skarg, staje się coraz bliższa ludziom, bardziej dostępna dla tych, którzy po krzywdzie ludzkiej starają się wyleźć na lepsze stanowisko. Każdy coraz bardziej odsuwa się, staje się ostrożnym, by nie wpaść w błędne koło podłoty i intryg. To wszystko odbija się w pracy kierownika szkoły i poszczególnych nauczycieli.

Jedynym jaśniejszym momentem w pracy szkoły, to była wycieczka do Krakowa, Nowej-Huty, Ojcowa ; poprzedzona oczywiście podejrzeniami, skargami, że organizatorzy wycieczki pieniądze zbierane na wycieczkę wydali. Robili to ludzie, którzy nie wiedzieli chyba o tym, czym może być wycieczka dla wiejskiego dziecka, kierując się osobistą nienawiścią do mnie, jako do kierownika szkoły. Pomimo tych utrudnień – dzieci pojechały do Krakowa, zwiedziły Wawel, ważniejsze zabytki Krakowa,

były też w planetarium na bardzo ciekawej prelekcji. Byliśmy w Ogrodzie Zoologicznym – na drugi dzień pojechaliśmy do Ojcowa, byliśmy na Pieskowej Skale, muzeum ojcowskie odwiedziły, a w powrotnej drodze Nową-Hutę. Po 2 dniach wróciły do domu, pełne wrażeń i bardzo zadowolone.

Rok szkolny zakończył się jak zwykle uroczyście. Żegnaliśmy absolwentów klasy VII-mej a między nimi kilkoro pilnych uczniów jak: Danutę Piasecką, Wiktorię Owsieńską, Annę Wróbel i Jana Sochę, którzy zdali do Liceum Ogólnokształcącego i Pedagogicznego w Busku. Inni absolwenci poszli do Szkół Zawodowych: Górniczej, Metalowej, Handlowej. Życzyliśmy sobie wszyscy pogodniejszej pracy bez zgrzytów i jaśniejszych dni.

Kołaczkowice dnia 30 lipca 1960r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1960/61

Starym obyczajem rok szkolny rozpoczęto wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty Wacława Tułodzieckiego transmitowanego przez radio. Następnie klasy wraz z wychowawcami rozeszły się po swoich izbach lekcyjnych. Młodsze dzieci tzn. klasy pierwsze i drugie bawiły się na boisku.

Rok nowy w szkole rozpoczęliśmy w niezmiennym składzie. Atmosfera trochę czystsza, w czym bardzo pomogła komórka partyjna tak gromadzka, jak i powiatowa. Po przejściach zeszłorocznych czułam się źle ze zdrowiem, z małymi przerwami będąc około 4 miesięcy na urlopie zdrowotnym. W pierwszym terminie urlopu zastępowała mnie p. Jagiełło Irena, w drugim terminie p. Ochnicki Stanisław. Zastępstwo w ciągłej pracy nie jest dobre, odbiło się też na wynikach nauczania. Braki trzeba było na gwałt uzupełniać. Dokładaliśmy wszelkich sił, aby braków tych nie odczuli przede wszystkim uczniowie klasy VII. Walnie pomogły nam praktykantki, które pracowały samodzielnie w pewne godziny lekcyjne, a zainteresowani nauczyciele pracowali z klasą VII-mą. Wiele dzieci poszło do szkół, ogólnokształcących, pedagogicznych, handlowych, rolniczych, metalowych, ślusarskich, dając sobie na egzaminie radę, zdając z bardzo dobrym postępem.

Na terenie szkoły aktywnie pracowała drużyna harcerska prowadzona przez kol. Gasa Zenona. Dobrze również pracowało Szkolne Koło Sportowe. Przystosowanie Rolnicze złożone z uczniów naszej szkoły otrzymało nagrodę w postaci opryskiwacza drzew. Dobrze pracowała opiekunka SOP- nagrodzona przez Bank Ludowy w Stopnicy – kol. Jagiełło Irena.

Budynek szkolny stary , drewniany niszczeje coraz bardziej. Stropy ledwie się trzymają, dach przecieka, nowego dachu belkowanie nie utrzyma. Na razie nie ma nadziei, aby stan ten poprawić. Są szkoły w jeszcze gorszym stanie, o nich to musi myśleć Inspektorat Oświaty i to zupełnie słusznie. Może uda się dobudować do murowanej części, drugą część budynku, sprzedając drewniany; przy pomocy społeczeństwa przede wszystkim, oraz dotacji państwowej: choćby sumę na kapitalny remont. O dobrej woli społeczeństwa powie niedaleka przyszłość.

Rok szkolny zakończyliśmy w dniu 24 VI 1961r. Uroczystość naszą zaszczytliwi swoją obecnością ob. Tadeusz Pawlak inspektor szkolny oraz tow. Domański sekretarz Kom. Pow. Partii.

Książki na nagrody dla dzieci ufundowali Prezes Gromadzkiej Rady Narodowej oraz Komitet Rodzicielski. Szkołę naszą opuściła spora garstka absolwentów a wśród nich najlepsi: Danuta Walasek, Leszek Walasek, Teresa Stramska i Krzysztofa Łoboda.

Kołaczkowice ,dn. 28. VIII. 1961r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1961/62

Rok szkolny rozpoczęto dnia 1 września 1961r. wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty Waława Tułdzieckiego, transmitowanego przez radio. Następnie dzieci klas starszych powitały bardzo serdecznie kolegów z klasy pierwszej, mocno niepewnych i jakby wystraszonych. Zorganizowano dla nich zabawę na boisku pod okiem wychowawczynie tej klasy ob. Wróbel Wity. Pomagały jej starsze dziewczynki z klasy VII. Starsze dzieci porządkowały swoje klasy, następnie zaopatrywały się w podręczniki szkolne u kol. Ochnickiego Stanisława. Wychowawcy w swoich klasach zapoznawali swoich uczniów z regulaminem uczniowskim, pracą jaka ich czeka. Uzupełniano braki w rozdzielaniu podręczników szkolnych, ku wielkiemu zadowoleniu dzieci i rodziców.

Praca w szkole rozpoczęła się w powiększonym składzie grona nauczycielskiego. Do macierzystej szkoły Kołaczkowice, dodano 1 siłę na godziny nadliczbowe, a w klasie eksponowanej w Szczytnikach na miejsce kol. Strzębały Franciszka który poszedł na własną prośbę do Komendy Powiatowej MO jako oświatowiec, przydzielono kol. Wojtacha Marię, absolwentkę Liceum Pedagogicznego w Busku-Zdroju, a naszą dawną uczennicę, która urodziła się w Kołaczkowicach i tu chodziła do szkoły. Praca rozpoczęła się normalnie, zdawało się, że rok ten przejdzie szczęśliwie. W grudniu, kol. Jagiełło Irena poszła na urlop macierzyński od 1 XII. 1961r. do 11. III. 1962r. – a kol. Wojtacha Maria do szpitala w Kielcach, ponieważ częściowo sparaliżowało jej twarz, podniosło się

bardzo ciśnienie i wzrok osłabł tak silnie, że ani czytać, ani pisać nie mogła. Ze szpitala w Kielcach odesłano koleżankę do kliniki w Łodzi, gdzie stwierdzono poważne schorzenie nerek. Na miejsce kol. Wojtachówniej Marii, przysłano do Szczytnik na zastępstwo kol. Klimek Anielę, która miała dużo dobrych chęci, ale bardzo mało wiadomości potrzebnych nauczycielce. W każdym razie zastępstwo było.

W Kołaczkowicach zmieniony został podział godzin tygodniowy, do czasu powrotu kol. Jagiełło Ireny, po urlopie macierzyńskim. Praca szła normalnie. Klas mieliśmy osiem, w tym dwie klasy szóste, ze względu na dużą ilość dzieci 54-ro. Stworzyliśmy klasę VI-tą wyrównawczą, złożoną z uczniów starszych – umysłowo stojących dużo niżej od klasy szóstej normalnej. Wielkie trudności mieliśmy z uczniami: Dębskim Janem, Grzegorzakiem Aleksandrem, Jewiarzem Adamem, Piaseckim Józefem i Maskierą Józefem. Chłopcy ci kradli w szkole czego się dorwali, roznieśli pomoce naukowe do prac ręcznych. Rozmowy z ojcami nie dawały nic, nie mieli ani wielkiego wpływu na swoje dzieci, za wyjątkiem ob. Maskiery Kazimierza, który z pasem przyszedł do szkoły, zerznął mu skórę na oczach całej klasy i zapowiedział, że ostatni raz przychodzi w jego sprawie do szkoły. Oboje rodzice pilnowali chłopaka, który zmienił się nie do poznania, zaczął na lekcjach uważać i robił coraz lepsze w nauce postępy. Reszcie, ani upomnienia nauczycieli, kierownika szkoły w kancelarii, ani publiczne nagany nic nie pomogły. Uczyli się jak z łaski, a zachowywali niżej krytyki. Nauczycielom chodziło o to, aby chłopcy zdobyli to minimum konieczne, to jest 7 klas podstawowej szkoły. Chłopcy ci byli strapieniem nauczycielskiego grona, zgryzotą dla rodziców. Może jeszcze jeden rok ich pobytu w szkole zniesiemy bohatercko – może da się z nimi wytrzymać, ano zobaczymy za rok.

W marcu mieliśmy kilkudniową wizytację podinspektora szkolnego ob. Dudka Mariana. Należycie oceniono nasze wysiłki – naszą dobrą harmonijną pracę. Ocenę otrzymaliśmy zadowolającą, ku naszej wspólnej radości. Organizacje uczniowskie, zwłaszcza drużyna harcerska oraz zuchowa pracowały bardzo dobrze.

Pomyślano również o remoncie kapitalnym naszej szkoły. Wprawiono zniszczoną grzybem podłogę w nowej części budynku szkolnego, dano dwie nowe podłogi w drewnianej części budynku który nakryto eternitem. Dano boazerie do sześciu klas, założono instalację elektryczną w 2 klasach. Dokonano tej pracy kosztem przeszło 100 tysięcy złotych. Wielki wkład wysiłków i starań włożył w to sekretarz Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Henryk Małkowski, kierownik szkoły i koledzy: Gas Zenon i Ochnicki Stanisław. Jest jeszcze wiele braków, konieczna poprawa budynków gospodarczych, które grożą zawaleniem. Konieczna jest budowa studni – pompy, ponieważ w obecnej studni jest bardzo zanieczyszczona, nie nadająca się do picia w stanie surowym. Trzeba zbudować śmietnik odpowiadający sanitarnym warunkom. Ogrodzenia

wymagają działki szkolne, na których pracy dzieci nie widać, ponieważ jest w sąsiedztwie dużo drobiu, który od ręki pracę dzieci niszczy zupełnie. Dzieci zniechęcone do pracy, nauczyciele biologii bezradni. Braki te może uda się usunąć w ramach bieżącego remontu w przyszłym roku szkolnym.

Rok szkolny zakończono dnia 23 czerwca 1962r. na którym był obecny inspektor Edward Iwan i tow. Domański Wincenty zastępca przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Szkołę naszą opuściło 33 dzieci. Każda klasa serdecznie żegnała rok szkolny piosenkami, inscenizacjami oraz recytacjami.

Kołaczkowice ,dnia 1 IX. 1962r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Dnia 11 października 1962 roku odeszła od nas na zawsze, uczennica tej szkoły a od roku nauczycielka klasy eksponowanej w Szczytnikach – Maria Wojtacha.

Urodzona w Kołaczkowicach 9 stycznia 1941r. Cicha, spokojna, bardzo pracowita, pełna zapału zgłosiła się do pracy 1 września 1961 r. nie wiedząc o tym, że lekarze już wydali na nią wyrok śmierci. Jeszcze jako uczennica chorowała na nerki, a potem na uremię. Pomimo wielkich starań ze strony rodziców i lekarzy, młodego życia uratować się nie dało. Odeszła od nas Koleżanka młodziutka, bo zaledwie ukończyła 21 lat, dobrze się jako pedagog zapowiadająca, serdeczny i dobry człowiek. Z bólem żegnały ją dzieci szkolne, grono nauczycielskie, miejscowe społeczeństwo, przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury, Oddziału Powiatowego ZNP, delegacje okolicznych szkół, koleżanki i koledzy Ogniska Kołaczkowice. Długie szeregi dziatwy szkolnej z nauczycielami towarzyszyły zmarłej Koleżance w Jej ostatniej drodze. Żegnało ją słońko jesienne rodzinnej wioski i serdeczny żal wszystkich, którzy ją znali.

Cześć Jej Pamięci !

Rok szkolny 1962/63

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego zaczęło się według zwyczaju wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty Wacława Tułodzieckiego transmitowanego przez radio. Następnie wg zarządzenia władz szkolnych rozpoczęła się normalna praca, za wyjątkiem klas II i I, które bawiły się pod okiem swoich wychowawców. Starszym dzieciom podawano rozkład tygodniowy godzin, oraz zaopatrywano w książki, które rozprowadzała kol. Jagiełło Irena. Skład nauczycieli pozostał ten sam tzn. Łosin Maria kierownik szkoły, Kol. i kol. Gas Zenon, Jagiełło Irena, Katra Krystyna, Małkowska Leokadia, Ochnicki Stanisław, Wróbel Wita, a na eksponówce kol. Wojtacha Maria. Wydawało się że nauka pójdzie już normalnym

trybem, bez urlopów chorobowych. Tymczasem, dnia 11 października 1962r. odeszła od nas na zawsze kol. Wojtacha Maria. Odczuliśmy wszyscy boleśnie Jej śmierć, nie prędko wróciliśmy „do formy” – pamięć Jej pogrzebu nie dawała nam spokoju. Potem jak to w życiu bywa, praca potoczyła się normalnym trybem. Do Szczytnik dano młodego nauczyciela kol. Tadeusz Nowaka, który pracował jak umiał, bo pedagogicznych kwalifikacji nie posiadał. Po ukończeniu roku szkolnego, ożenił się i przeniósł do Bodzentyna.

Warunki w klasie w okresie zimy były wręcz tragiczne – w klasach temperatura była -3 stopnie C, -5stopni C. Szkołę w styczniu zamknięto, bo mrozy dochodziły do -36 stopni C. Dawno tak ciężkiej zimy nie było.

W szkole mieliśmy dwie klasy VII-me. Klasa VII b składała się z żelaznych repetentów, dzieci przzerośniętych. Chcieliśmy dać im możliwość ukończenia szkoły podstawowej. Była to orka na ugorze. Każdy z nauczycieli idąc do tej klasy musiał być bardzo opanowanym, dobrze do lekcji przygotowanym i gotowym też na głupie pytania i kawały. Ręce czasami opadały. Dopiero kiedy zawiesiliśmy w prawach ucznia, kilku z nich, reszta zabrała się do nauki. Przykra to była chwila, kiedy w obecności dzieci całej szkoły, wyczytałam po kolei wszystkie ich wyczyny i kazałam opuścić szkołę. Wrażenie było wielkie. Ze spuszczoneymi głowami wyszli – wśród grobowej ciszy prawie 200 dzieci. Głęboko przemyślana uchwała Rady Pedagogicznej zrobiła swoje. Wrócili po miesiącu, nie ci sami. Mozolnie pracowali do końca roku i ukończyli szkołę.

W dniach 19, 20, oraz 22 i 23 kwietnia 1963 roku odbyła się wizytacja szkoły naszej, przez inspektora szkolnego ob. Tadeusza Pawłaka. Wypadła zadowolająco. Byłam zadowolona bardzo, że władza szkolna oceniła naszą mozolną pracę, a przecież badane były wyniki nauczania. Cieszyliśmy się wszyscy z dobrej oceny naszej pracy.

W czerwcu Gromadzka Rada Narodowa na uczczenie 100-letniej rocznicy istnienia naszej szkoły zakupiła nam telewizor marki „Rubin” za sumę 9 000 złotych. Aparat ten przywiozłam z sekretarzem GRN tow. Małkowskim z Kielc – a po 3 dniach już był zainstalowany. Pierwszy telewizor w gromadzie. Sukces nie lada.

Dnia 24 czerwca zakończyliśmy uroczyście rok szkolny 1962/63 – żegnając 54 uczniów którzy opuścili naszą szkołę.

W czasie wakacji codziennie obsługiwałam do późnych godzin nocnych, telewizor. Klasa pełna ludzi, najwięcej studentów wszystkich uczelni: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Katowic i Szczecina, naszych dawnych uczniów oraz ich kolegów. Prócz nich uczniowie szkół średnich i nasza młodzież. Właściwie wakacji nie miałam, ale i tak się czasami zdarza.

Kołaczkowice , dn. 25 VIII 1963 r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1963/64

Corocznym zwyczajem rok szkolny rozpoczęto dnia 3 września wysłuchaniem przemówienia Ministra Oświaty Wacława Tułdzieckiego, uroczystym powitaniem siedmiolatków, oraz młodzieży szkolnej po wakacjach. Następnie rozpoczęto normalne zajęcia lekcyjne, oprócz naszych milusińskich, którzy pod opieką koleżanek i kolegów klasy II i wychowawców wesoło bawili się na podwórzu i boisku szkolnym. Starsze dzieci zapoznawano z treścią podręczników szkolnych, w które zaopatrywała je kol. Jagiełło Irena. Personel nauczycielski w szkole macierzystej niezmienny. We filii Szczytniki rozpoczął pracę kol. Juszkiewicz Andrzej. Kol. Małkowska Leokadia w dniu 27 IX 1963 r. kończyła urlop macierzyński. Później kol. Kutra Krystyna przeszła na urlop zdrowotny od 26 IX do 22 XII 1963 r. przechodząc dość poważną operację gardła w Krakowie. Po powrocie koleżanki z urlopu, nauka poszła normalnym torem.

Warunki pracy w naszej szkole bardzo ciężkie w okresie zimy, bo temperatura w klasie nie dochodziła nigdy, choćby do +8 stopni C. Wahala się w zależności od temperatury na dworze od -3 stopni C do +5 stopni C. W czasie odwilży wzrastała i temperatura w klasie. Na ten stan składało się wiele czynników: brak podwójnych okien szczelnych, brak szczelnych drzwi, stare, wypalone, dymiące piece. Warunki te spędzały sen z oczu kierownika szkoły, nauczycieli. Wiedzieliśmy, że okres zimowy, okres najwyższej frekwencji jest zmarnowany. Dzieci opatulone w czapy, chustki, w rękawicach na rękach, ze zmarzniętymi nosami, nie umiały logicznie myśleć, ani nauczyciel uczyć. Trzeba szukać sposobów, aby stan ten w nowym roku szkolnym nie miał miejsca. Rada Gromadzka pomaga ile jest w stanie, ale budżet jej na cele szkolne jest bardzo ograniczony. Obcięcie budżetu o 24 000 złotych, to perspektywa koszmarnych, zimnych dni w klasach, to grypa wśród dzieci i nauczycieli. Nie możemy ubiegać się o wielkie wkłady w remont szkoły, ponieważ w planie jest budowa nowej, może nareszcie cieplej w zimie szkoły. Trzeba zabiegów i wkładu pracy społeczeństwa, aby ruszyła budowa szkoły. To obecnie nasze największe zmartwienie.

Dnia 25 czerwca 1964 r. zakończyliśmy uroczystie rok szkolny. I znowu odeszli uczniowie klasy VII-mej, wśród nich najpracowitsza, najpilniejsza – wzór uczennicy Sikora Danuta.

Sumienną pracą uczciła nasza szkoła XX lecie Polski Ludowej – uporządkowaliśmy boisko szkolne, wykopali rowy – uporządkowali obejście szkół – klasy lśniły czystością. Wyniki pracy poważnie się polepszyły. To nasz wkład malutki – w budowę naszej Ojczyzny.

Kołaczkowice ,dn. 29 VII 1964 r.

Kierownik szkoły

Rok szkolny 1964/65

Rok szkolny rozpoczęto dnia 1 września 1964 r. Dzieci bardzo uroczyście witały nowy rok szkolny. Wysłuchały przemówienia Ministra Oświaty Wacława Tułdzieckiego wygłoszonego przez radio, następnie aktualnymi piosenkami, wierszami i inscenizacjami rozpoczęły pierwszy dzień swojej pracy. Klasa druga dorocznym przywilejem witała pierwszaków, wprowadzając ich w tryb życia szkolnego. Kol. Katra Krystyna, Jagiełło Irena, Małkowska Leokadia, Ochnicki Stanisław, Wróbel Wita oraz nowo przybyła koleżanka Wójcik Weronika, nasza dawna uczennica. Filię szkoły w Szczytnikach zlikwidowano z racji małej liczby dzieci (8). Biorąc pod uwagę dobro dziecka, Wydział Oświaty zezwolił na utworzenie klasy specjalnej II + III złożonej z dzieci o zahamowanym rozwoju umysłowym. Klasę tę dość niefortunnie powierzono młodziutkiej koleżance Wójcik Weronice, która jednak ze swojej pracy wywiązała się zadowolająco. Musiała uzupełniać braki w przepracowanym przez Juskiewicza Andrzeja materiale. Chodziło właśnie o filię, gdzie pracował młody kolega bez metodycznego przygotowania. Odległość od macierzystej szkoły 3,5 km, nie pozwoliła na częste hospitowanie, stąd też powstały te braki i niezamierzone błędy w nauczaniu. Stąd też i decyzja władz szkolnych utworzenia tej klasy specjalnej.

Nasze zamierzenia poprawy warunków lokalowych spaliły na panewce. Nie było pieniędzy aby zmienić walące się piece, dlatego w zimie w klasach trudno było wytrzymać. Chorowały na grypę dzieci, chorowali nauczyciele, bo w mroźnych klasach ciężko było wytrzymać. Dzieci opatulone w chusty, płaszcze, rękawice na rękach, nie potrafiły logicznie myśleć, marnowały drogocenne godziny, a zmarznięty nauczyciel też nie pracował należycie. Miesiące zimowe na wsi, to okres zastoju prac, to okres kiedy dziecko wiejskie ma więcej wolnego czasu, nie zaganiane do pasienia krów, pielienia itp. Prac. Okres ten, ku zmartwieniu nauczycieli nie jest wykorzystany należycie z racji tej, że w klasie zimno, bo temperatura +5 stopni C, czy 0 stopni C, nie jest odpowiednią do normalnej pracy w szkole. Nie lepiej przedstawia się sytuacja cieplna w moim służbowym mieszkaniu. Utrzymanie w pokoju temperatury +14 stopni C jest marzeniem ściętej głowy. Normalnie, codziennie +9 stopni C, a +11 stopni C, to sukces. Robię wszelkie starania aby stan ten poprawić – myślę, że w okresie wakacji dużo się da zrobić. Oby to nie było palcem pisane na wodzie.

W dniach 25, 26 i 27 listopada odbyła się wizytacja naszej szkoły przez inspektora szkolnego Tadeusza Pawlaka, który pracę naszą ocenił sprawiedliwie – jako dość dobrą, bo mieliśmy wiele niedociągnięć.

Wprowadzenie nowych metod w myśl nowych programów, idzie dość opornie. Nauczyciele nie przestawiają się szybko na inny styl pracy, obawiając się widocznie trudności, z jakimi w toku pracy muszą się zetknąć. Inna rzecz, że jest mało dobrych metodycznych podręczników, które by pokazały jak zwalczać stare metody, jak wprowadzać nowe, jak wprowadzać w szkole wiejskiej metodę problemową, kiedy słownik dziecka jest taki ubogi. Musi jeszcze dużo popracować nad sobą każdy nauczyciel, aby nowe metody weszły w życie pracy szkolnej.

Sprawa budowy szkoły w Kołaczkowicach jest ciągle w sferze marzeń. Tak koniecznie jest potrzebna duża – ciepła szkoła. Lekcje odbywały się na dwie zmiany ,a wieczorem kursy rolnicze. Od godzin popołudniowych uczyły się w klasach naszych duże klasy SPR, której kierownikiem jest nauczyciel naszej szkoły kol. Zenon Gas. Cały dzień w naszej szkole wre praca. Dlatego potrzebna jest nowa, o dużej ilości sal – ażeby i SPR mogła pracować w swoich klasach. Nowa szkoła – to najpilniejsze zadanie naszego środowiska. Mamy zwieziony kamień na fundament, mamy w kasie SOP-u trochę grosza. Zapewniony mamy potrzebny piasek, który do tygodnia czasu może być zwieziony, ludność obiecuje pomoc niefachową, ale to kropla w morzu. Trzeba zbierać pieniądze.

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, to też wkład pracy nauczycieli i dzieci klas starszych, które w dniu wyborów szły od domu do domu przypominając o spełnieniu obywatelskiego obowiązku.

Na praktyce pedagogicznej w naszej szkole były trzy praktykantki, dawne uczennice tej szkoły: Bogusława Wójcik , Wiesława Owsieńska i Janina Łabarzewska. Były bardzo pracowite, sumiennie przygotowane do lekcji. Dorocznym zwyczajem pozwoliliśmy im uczyć bez nadzoru tzw. „próba sił”, z której czasami nie mogły wybrnąć. Nauczyciele naszej szkoły otaczali młode praktykantki serdeczną opieką.

W dniu 24 czerwca uroczyście zakończono rok szkolny 1964/65 aktualnym repertuarem; wierszami, piosenką monologami, tańcami. Szkołę naszą opuściło 34 dzieci, w tym najlepsi: Cyrańska Eulalia, Nowakowska Teresa, Socha Andrzej, Wróbel Janusz i Wróbel Zbigniew – którzy pomyślnie zdali egzamin wstępny do wybranych szkół.

Kołaczkowice , dnia 30 VI 1965 r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1965/66

Rok szkolny uroczyście rozpoczęliśmy w dniu 1 września 1965 r. Skład grona nauczycielskiego bez zmian. Pracę rozpoczęliśmy wg opracowanego planu – pilnując, aby każde dziecko naszego rejonu szkolnego było w szkole. Specjalną opieką otoczono kl. VII-mą , która w/g zarządzeń władz szkolnych, miała częściowo odejść z końcem roku

szkolnego do szkół zawodowych – reszta nie mająca ukończonych lat 14-tu pomogła w utworzeniu w naszej szkole klasy ósmej z nowym rokiem szkolnym 1966/67. Plany te były realne i wiadomo było, już w ciągu roku szkolnego jak praca będzie przebiegać. Grono nauczycielskie na specjalnych kursach przygotowawczych do pracy w klasie ósmej, zorganizowanych przez władze szkolne – studiowało nowe programy, nowy materiał, nowe metody pracy. Specjalnie udany był kurs dla polonistów, gdzie wykładowcy z prawdziwego zdarzenia – udzielili wiele cennych rad i wskazówek dla nauczycieli tego przedmiotu w klasach ósmych.

Nasze marzenia budowy szkoły w Kołaczkowicach stają się coraz bardziej realne, o ile społeczeństwo poprze nas składką pieniędzy na ten cel, oraz zapewni pomoc niefachową przy budowie. Władze szkolne i państwowe są temu projektowi przychylnie, o ile widzieć będą, że społeczeństwo tutejsze, da wszystko co jest konieczne, w miarę swoich możliwości, to znaczy pieniądze, piasek, kamień i pracę przy kopaniu fundamentów a później prace niefachowe.

Pracujemy obecnie na dwie zmiany, to jest od 8-mej rano uczą się klasy od trzeciej do siódmej – potem na drugiej zmianie klasy II i I , oraz SPR. Klasy są dość duże, ale zimne, stąd też praca w szkole w czasie mrozów mało produktywna, bo dzieci zmarznięte nie potrafią myśleć logicznie. Frekwencja w zimie najlepsza na wsi – a pożytek mały, kiedy dokuczają zimna. To najważniejsze zmartwienie nauczycieli. Gromadzka Rada Narodowa kupuje węgiel – bez kłopotów – ile tylko trzeba – niestety w naszych warunkach to niewiele pomaga. Piece gorące – w klasie zimno. Wszelkie dalsze przeróbki nie mają sensu. Ściany cienkie – w 3 klasach okna zwrócone na północ – nie dają ciepła. Budowa nowej – słonecznej szkoły, staje się koniecznością. To najpilniejsze zadanie nauczycieli i środowiska. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby to wieloletnie nasze marzenie zrealizować.

Praca w szkole układała się harmonijnie, nie było w tym roku spięć – spokojnie bez specjalnych zgrzytów przeszedł rok szkolny. Wyniki pracy były też lepsze,- jak w latach poprzednich. 1000-lecie Państwa Polskiego było głównym tematem naszej pracy., „ Między dawnymi a nowymi laty” było naczelnym hasłem naszej pracy. Pomagała nam w naszej pracy codziennej prasa, radio, telewizja, kino, spotkania z oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

W dniach od 17 marca do 15 kwietnia odbyły praktykę pedagogiczną w naszej szkole uczennice klasy V-tej Liceum Pedagogicznego w Busku ; Brzezińska Helena, Łoboda Krzysztofa i Walasek Danuta. Dwie ostatnie to uczennice tutejszej szkoły. Lekcje były ciekawe, dzieci aktywne, bo praktykantki sumiennie przygotowane i bardzo pracowite. Nauczyciele nasi, otaczali młode, przyszłe koleżanki serdeczną opieką i starannie kierowali pracą.

W dniu 24 czerwca uroczyście zakończyliśmy rok szkolny, żegnając uczniów, którzy pomyślnie zdali w kwietniu egzamin do szkół zawodowych w tym najzdolniejszych: Ziomka Piotra i Wojtacha Danutę. Kołaczkowice, dnia 10 lipca 1966 r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1966/67

Rok szkolny rozpoczęliśmy 1 września 1966 roku przy niezmiennym składzie grona nauczycielskiego. Naukę rozpoczęto w odnowionych klasach, w których boazerie pomalowane zostały olejną farbą. Remont szkoły trwał przez całe wakacje, z tej też przyczyny kierownik szkoły nie skorzystała z przysługującego miesięcznego odpoczynku. Wyjechałam na wakacje na 10 dni, nie mogąc patrzeć na remontowy bałagan w mieszkaniu. Nerwowo nie wytrzymałam, za wszelką cenę pragnąc spokoju i ładu.

Przyjezdna młodzież żądała otworzenia klasy i oglądania spektakli telewizyjnych, zwłaszcza wyświetlania filmów, które rozpoczynały się o 22.50 i trwały do północy. Byli przeświadczeni, że obowiązkiem kierownika szkoły jest udostępniać im audycje telewizyjne w każdej porze dnia i nocy. Telewizor kupiony został przez Gromadzką Radę Narodową w 100-lecie powstania szkoły w Kołaczkowicach i miał służyć dzieciom szkolnym jako pomoc naukowa. Nie był więc aparatem świetlicowym. Młodzież owa zachowywała się bardzo niekulturalnie, zostawiając papierki z cukierków, pestki i ogryzki owoców, które musiałam codziennie sama zamiatać. W czasie audycji śmiała się, rozmawiała, przeszkadzała, robiła głupie uwagi. Uważam, że młodzież tutejszą stać na to, żeby zakupić do świetlicy strażackiej aparat telewizyjny, tym bardziej że kierownik Wydziału Kultury obiecał dać połowę ceny aparatu, nawet 21-calowego. Niestety, projekt ten przeszedł bez echa – a szkoda.

Nauka w tym roku układała się dość harmonijnie – wszyscy starali się pracować rzetelnie, nie było większych zgrzytów a drobne konflikty likwidowaliśmy na miejscu. W styczniu, nasza młoda koleżanka Weronika Wójcik zdała egzamin kwalifikacyjny z dobrym postępem. Komisja egzaminacyjna w składzie: inspektor Tadeusz Pawlak, Ludwikowski, kierownik szkoły ćwiczeń, oraz Michał Bąkowski podinspektor szkolny, byli bardzo zadowoleni z przeprowadzonych lekcji, oraz wyniku egzaminu.

W dniu 14 marca wizytował naszą szkołę z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach wizytator Ratajek Zdzisław, który wspólnie z inspektorem szkolnym Tadeuszem Pawlakiem bardzo dokładnie zlustrowali kancelarię szkolną a następnie hospitowali lekcje w klasach: VIII, VI, VII, i II. W dniach 4 i 5 kwietnia 1967 roku dokończył wizytacji

inspektor szkolny Tadeusz Pawlak, która wypadła nam zadowalająco. Oprócz tych wizytacji mieliśmy jeszcze hospitacje instruktorów z ośrodka metodycznego języka polskiego, języka rosyjskiego, matematyki i wf-u. Jak na jeden rok szkolny niespodziewanych nalotów sporo – a że rzetelnie pracowaliśmy z humorem wyglądaliśmy na przystanek autobusowy znajdujący się opodal szkoły, czy „aby znowu ktoś do nas”.

W tym roku mieliśmy na praktyce dwie nasze dawne uczennice; Majcherczak Annę i Marciniak Alicję. Bardzo sumiennie pracowały, a jedna z nich prowadziła bardzo pewnie lekcję w obecności wizytatora. Obie praktykantki zapowiadają się na dobre nauczycielki.

Większych rewelacji w tym roku nie było. W czasie zimy bardzo dokuczala nam zbyt niska temperatura w klasach. Staraniem moim i życzliwemu stanowisku sekretarza tutejszej Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Małkowskiego Henryka, zainstalowane będą dodatkowe piece w 5 klasach, które mają podobno zlikwidować ten „syberyjski” klimat w klasach. Czas pokaże, czy marzenia nasze o ciepłych klasach spełnią się.

Dnia 17 czerwca 1967 roku zakończyła w tutejszej szkole naukę, pierwsza klasa ósma a wśród nich najzdolniejsi: Szymański Stanisław i Tręć Joanna. Cała klasa składała egzamin do szkół zawodowych i zostali przyjęci. Oczywiście wspomniani powyżej prymusi, zdali z postępem bardzo dobrym. W dniu 24 czerwca b. r. zakończono uroczystie rok szkolny 1966/67.

Kołaczkowice, dnia 15 lipca 1967 r.

Kierownik szkoły
Maria Łosin

Rok szkolny 1967/68

W bieżącym roku szkolnym uczyło dziewięciu nauczycieli poprzednich lat.

Organizacje szkolne prowadzone były przez: ZHP – kol. Lech Weronikę, LOK – Gas Zenon, SKO – Gas Regina oraz PCK przez kol. Irenę Jagiełło.

W roku szkolnym do tutejszej szkoły uczęszczało 220 dzieci w tym 110 chłopców. Oprócz pojedynczych oddziałów były dwie klasy ósme równoległe, które decyzją Wydziału Oświaty z dn. 27 IX 1967 r. zamieniono na jeden oddział.

Ubezpieczonych było 220 dzieci i cały personel pedagogiczno – gospodarczy.

Komitet Opiekuńczy, którym jest MHD w Busku nie wykazuje żadnej pomocy opiekuńczej.

W roku szkolnym 1967/68 z dn. 15 III 1968 r. uruchomiono Ognisko przedszkolne, które było prowadzone przez kol. Kotrę Krystynę.

Uczniowie tutejszej szkoły zorganizowani w organizacjach szkolnych wykonali czyny społeczne wartości 16 tysięcy złotych.

Ósmą klasę ukończyło 32 uczniów w tym 15 dziewczynek. Do liceów zdało egzamin i uczęszcza 5 osób, do techników 5 osób, do ZSZ 14 osób, do SPR 7 osób, jedna osoba pozostała w domu.

W bieżącym roku szkolnym od dn. 20 III 1968 r. do 14 IV 1968 r. praktykę pedagogiczną odbywała absolwentka tutejszej szkoły kol. Połetek Pelagia. W poszczególnych klasach na koniec roku pozostało 8-miu uczniów.

Zdjęcia

Rok szkolny 1972/73 zakończył się 20 VI. Na uroczystość złożyła się część artystyczna w wykonaniu dzieci szkolnych, oraz rozdanie nagród wyróżniającym się uczniom.

Na drugi rok w tej samej klasie pozostało 6 uczniów.

Dyrektor szkoły
nieczytelny

W dniu 11 VIII 1973 r. nastąpił odbiór nowej szkoły. Na przyjęciu wydanym z tej okazji przez Komitet Rodzicielski zabierali głos przedstawiciele ODIM, generalnego wykonawcy tj. Buskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, dyrektor szkoły, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego oraz gospodarze gminy.

Podpis

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego rozpoczęło się w niedzielę 1 IX 1973 r. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miejscowych, nauczyciele uczący w szkołach na terenie gminy, rodzice i młodzież szkolna.

Przemówienie wygłosili:

a) dyrektor szkoły

b) przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego.

Następnie dzieci przemaszerowały przez wieś w stronę Janiny, rodzice obejrżeli izby lekcyjne.

W następnym dniu po oficjalnych uroczystościach w czasie których dyrektor szkoły omówił zadania stojące przed szkołą a naczelnik gminy – ob. Leon Kopieniak w swoim wystąpieniu apelował do dzieci o należyłą troskę o nową szkołę – rozpoczęły się zajęcia lekcyjne.

W szkole zatrudnieni są następujący nauczyciele: Władysława Cerazy, Regina Gas, Zenon Gas, Irena Jagiełło, Weronika Lech, Stanisław Ochnicki, Barbara Reperowicz, Helena Wróbel, Wita Wróbel.

W dniu 1 III 1974 r. odbyło się spotkanie młodzieży szkolnej z przedstawicielami zakładu opiekuńczego tj. Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Busku – Zdroju.

Rok szkolny zakończył się 20 VI 1974 r. Przybył przedstawiciel Wydziału Oświaty kol. Antoni Krala.

Po rozdaniu świadectw, pożegnaniu absolwentów i części artystycznej w wykonaniu młodzieży szkolnej odbyła się krótka zabawa taneczna dla absolwentów.

Do następnych klas nie promowano 14 uczniów.

Podpis

20 czerwca 1974 r.

Nowy rok szkolny rozpoczął się dnia 1 IX 1974. Był to pierwszy rok działalności Zbiorczej Szkoły Gminnej.

Na uroczystość otwarcia przybyli:

1. Zdzisław Sadowski – Kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Kielcach,
2. Tadeusz Jarocki – sekretarz propagandy KP PZPR w Busku.
3. Przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego,
4. Henryk Molas; z-ca Inspektora Szkolnego oraz naczelnik gminy i sekretarz gminy.

Przemówienie wygłosili: I sekretarz KG PZPR – tow. Zenon Gas, dyrektor szkoły – ob. Czesław Wróbel i sekretarz tow. T. Jarocki.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu dzieci szkolnych po czym uczniowie spotkali się z wychowawcami. Po tym odbyły się normalne zajęcia lekcyjne.

Kołaczkowice 1 IX 1974 r.

Gminny Dyrektor Szkół
Czesław Wróbel.

W roku szkolnym 1974/75 do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kołaczkowicach uczęszczało 458 uczniów, z tego w punktach filialnych: w Widuchowej 53, w Skarysławicach 41 i w Strzałkowie 42 uczniów. Do Kołaczkowic dojeżdżało 151 uczniów autobusem specjalnym z Widuchowej, Strzałkowa i Skarysławic. Ogólny koszt dojazdu w granicach 270 – 280 tysięcy złotych.

Każdemu z dojeżdżających uczniów zabezpieczono dożywianie i możliwość korzystania ze świetlicy. Średnio w miesiącach zimowych gotowano zupę dla 200 -220 uczniów.

Rok szkolny zakończył się 5 VI 1975 r.
pracująca w szkole:

Kadra

Czesław Wróbel – gm. dyrektor szkół

Zenon Gas - z-ca gm. dyr. szkół

Janina Biała - jednocześnie wizytator, metodyk języka polskiego,
Władysława Cerazy, Regina Gas, Zofia Kot, Mieczysław Kot, Alfreda Kwarciana, Weronika Lech, Elżbieta Lewicka (pół etatu), Krystyna Grabosz, Józef Gozdek, Stanisław Ochnicki, Winicjusz Seremak, Barbara

Reperowicz Helena Wróbel, Wita Wróbel, Irena Jagiełło (od 15 XI 1974 r. –dyr. przedszkola), Leonarda Reperowicz – kierownik świetlicy.
Na drugi rok pozostawiono 5 uczniów.

Kołaczkowice 15 VI 1975 r.

Dyrektor szkoły

Dnia 28 lipca odszedł z naszej szkoły na zawsze nauczyciel

Józef Gozdek

ur. 10. VI. 1928 r. w Koniemłotach, pow. Staszów, zmarł 28 lipca 1975 r. w Widuchowej na atak serca.

W zawodzie nauczycielskim pracował od 1. IX. 1947 r. w tym 14 lat był kierownikiem szkoły najpierw w Oblekaniu i Widuchowej, a potem od 1 IX 1974 r. pracował w Zbiorczej Szkole Gminnej w Kołaczkowicach.

Był człowiekiem o wielkim sercu, kochał uczniów i był przez nich kochany. Wspaniały kolega i nauczyciel, cieszył się wielkim szacunkiem nauczycieli i autorytetem w środowisku. Odszedł w pełni twórczych sił, żegnany przez grono nauczycielskie pracujące na terenie gminy i przez nauczycieli z Buska lub pracujących obok Buska oraz przez dzieci szkolne i mieszkańców Widuchowej. Za wybitną pracę zawodową odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego Pamięci !

Rok szkolny 1975/76

Rozpoczęcie roku szkolnego nastąpiło 21 VIII 1975 r. W nowych warunkach wynikłych z reformy administracyjnej kraju w wyniku której w dniu 1 czerwca 1975 r. przestały istnieć powiaty. W tych warunkach wzrosła rola gminy i instytucji na jej terenie.

W zbiorczej szkole gminnej utworzono trzy etaty administracyjne: sekretarza szkoły, kierownika administracyjnego i głównego księgowego.

W uroczystości otwarcia roku szkolnego wziął udział naczelnik gminy ob. Leon Kopieniak. Po wysłuchaniu przemówienia Ministra Oświaty i Wychowania oraz referatu gminnego dyrektora szkół dzieci wystąpiły z krótką częścią artystyczną, po czym odbyły się normalne zajęcia lekcyjne. Grono nauczycielskie bez zmian.

W szkole wraz z punktami filialnymi będzie uczyć się 430 dzieci w tym 305 w samej szkole macierzystej. Zajęcia praktyczno-techniczne podobnie jak w ub. roku odbywać się będą w starym budynku szkolnym.

Przed szkołą pięknie kwitną róże.

Kołaczkowice 21 VIII 1976 r.

Dyrektor szkoły
nieczytelny

Od 1 lipca 1976 r. dokonano reformy administracyjnej w woj. Kieleckim, w wyniku czego zlikwidowano gminę Kołaczkowice. Miejscowość ta od tej pory będzie należeć do gminy Busko (wraz z 10 innymi miejscowościami). Natomiast Szczytniki, Strzałków, Kuchary, Zaborze i Bosowice do Stopnicy.

W szkole zmiany – zlikwidowano etaty administracyjne (oprócz sekretarki) i przeniesiono do Inspektoratu Oświaty w Busku.

W wakacje nie udało się dokonać malowania szkoły, gdyż główna księgową w Busku nie była w pełni zorientowana o wysokości pozostałych pieniędzy. Wymalowano jedynie do 25 VI szkołę w Widuchowej. Odwołano ze stanowisk gminnego dyrektora szkół i zastępcę, a powołano ich na stanowisko dyrektora szkoły i zastępcę dyrektora.

Dzieci dojeżdżające ze Skarysławic, Widuchowej i Ruczynowa otrzymały bilety miesięczne zakupione przez Miejski Zespół Ekonomiczno – Administracyjny w Busku, a dojeżdżające ze Strzałkowa, Szczytnik i Kuchar zakupione przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Stopnicy.

Kołaczkowice ,dnia 20 VIII 1976

Dyrektor szkoły

Rok szkolny 1976/77

Rozpoczął się dnia 23 VIII 1976 r. a uroczysta inauguracja, podczas której uczniowie wysłuchali przemówienia Ministra Oświaty i Wychowania – Jerzego Kuberskiego w dniu 1 IX 1976 r. Po tym przemówienie wygłosił dyrektor szkoły Czesław Wróbel. Po krótkiej części artystycznej (uczniowie) rozpoczęły się normalne lekcje.

Sieć szkolna bez zmian. Uczyć się będzie 420 dzieci, w tym w szkole macierzystej 295. Do szkoły przybyli: kol. Zofia Pałajże – wychowawca świetlicy, kol. Winicjusz Żyła – do Strzałkowa.

Kierowniczka świetlicy – kol. Leonarda Reperowicz chora (w szpitalu w Kielcach).

Kołaczkowice , dnia 2 IX 1976 r.

Dyrektor szkoły
Cz. Wróbel

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się uroczystość dekoracji Złotymi Krzyżami Zasługi następujących nauczycieli: Stanisława Ochnickiego, Winicjusza Seremaka, Józefy Zasuwy oraz Marii Ciby ze Słabkowic. Ponadto Inspektor Oświaty i Wychowania – kol. Zdzisław Mrówka wręczył wyróżniającym się nauczycielom dodatki specjalne.

Kołaczkowice , dnia 20 X 1976 r.

Dyrektor szkoły
Cz. Wróbel

W dniu 8 marzec 1977 r. odbyła się w tutejszej szkole miła uroczystość z okazji Dnia Kobiet. Z tej okazji kol. Maria Maj z Widuchowej otrzymała Nagrodę Kuratora za zasługi i osiągnięcia w pracy dydaktyczno – wychowawczej uzyskane w ciągu 29 lat pracy pedagogicznej. Nagroda wynosiła 3600 zł.

Po części oficjalnej nauczyciele i personel administracyjny (kobiety zatrudnione w obsłudze otrzymały nagrody Inspektora Oświaty) spotkali się przy herbatce i kawie.

Dnia 8 III 1977 r.
Dyrektor szkoły

Zakończenie roku szkolnego odbyło się 4 VI 1977 r.

Na 296 uczniów w szkole macierzystej i 128 w punktach filialnych promocji nie otrzymało 5 uczniów. Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody książkowe. Nagrody wręczono również reprezentacji szkolnej dziewcząt w piłce ręcznej, która w silnej konkurencji zajęła drugie miejsce w województwie, co było wielkim zaskoczeniem. Drużynę prowadził i przygotowywał kol. Winicjusz Seremak. Nasze dziewczęta z kl. V, VI , uległy jedynie w finale drużynie ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Kielcach. Po części artystycznej i rozdaniu świadectw dzieci rozeszły się do domów, jedynie absolwenci zostali na potańcówce do godz. 20-tej.

Dnia 4 VI 1977 r.
Dyrektor szkoły

Rok szkolny 1977/78.

Lekcje rozpoczęły się dnia 22 sierpnia 1977 r. a uroczystość inaugurująca rok szkolny w dniu 1 IX. Na uroczystość przybył zastępca naczelnika miasta – gminy ob. Adolf Masłowski i zaledwie kilku rodziców.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu dzieci szkolnych, których w macierzystej szkole jest 293 i 85 w punktach filialnych w Skarysławicach i Widuchowie. Punkt filialny w Strzałkowie podlega od bieżącego roku szkolnego gminnemu dyrektorowi szkół w Stopnicy.

Kadra nauczycielska bez zmian, jeżeli chodzi o ilość, natomiast jakościowo uległa zmianie w ten sposób, że z-ca dyrektora kol. Zenon Gas w czerwcu obronił pracę magisterską z matematyki, a kierowniczka punktu filialnego w Skarysławicach kol. Joanna Gałek pod koniec maja – z filologii rosyjskiej, tak więc szkole przybyło dwóch magistrów (dotychczas był jeden magister – kol. Janina Biała – filologia polska).

Ponadto w szkole studiuje zaocznie trzy osoby.

Sekretarką w szkole jest p. Lidia Praskowicz – absolwentka Liceum Ekonomicznego w Busku (od 1 IX).

Kolaczkowice 10 IX 1977 r.

Dyrektor szkoły

Z okazji Dnia Nauczyciela w dniu 25 X 1977 r. zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi za długoletnią pracę i wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej następujący kol. i kol:

- 1 Zenon Gas – zastępca dyrektora szkoły
- 2 Seremak Anna – p. filialny w Widuchowej
- 3 Seremak Winicjusz.

Odznaczenia te zostały przyznane przez Radę Państwa, a aktu dekoracji dokonano podczas uroczystej akademii w Busku-Zdroju. Po części oficjalnej (przemówienie, dekoracje zasłużonych nauczycieli) odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu hinduskiego.

Kołaczkowice 17 X 1977 r.

podpis

Dnia 8 marca 1978 r. obchodzono uroczyste Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji uczniowie zorganizowali uroczystą akademię na której wszystkim Kobietom pracującym w tutejszej szkole wręczono symboliczne kwiaty, dziękując tym samym za aktywną pracę w szkole. Po akademii odbyło się spotkanie pracowników tut. szkoły przy kawie i herbatce.

Kołaczkowice dn. 10.03.1978 r.

Dyrektor szkoły

W dniu 1-go maja 1978 r. Szkoła Podstawowa w Kołaczkowicach wzięła udział w pochodzie pierwszomajowym w Busku-Zdroju. W pochodzie wzięło udział ponad 80 dzieci w tym połowę stanowili harcerze z X Szczepu Harcerskiego działającego przy tutejszej szkole. W manifestacji pierwszomajowej wzięli udział również wszyscy nauczyciele i pracownicy naszej szkoły. W tym celu PKS Busko ufundował specjalny autobus z przyczepą, który mógł przewieźć dzieci i grono pedagogiczne z Kołaczkowic do Buska-Zdroju. Pogoda w tym dniu była okropna – deszcz i zimny wiatr, temperatura 7 stopni C, co stanowiło zaskoczenie dla wszystkich, bo w przeciwieństwie do roku ubiegłego (temp.18 stopni C) było bardzo zimno. Mimo to wszyscy uczestnicy Pochodu byli bardzo zadowoleni z udziału w manifestacji.

Kołaczkowice 5.05. 1978 r.

Dyrektor szkoły
Cz. Wróbel.

Rok szkolny 1999/2000

Od 1 września obowiązki dyrektora szkoły pełni Stanisława Kocjan – uczennica tutejszej szkoły.

Był to rok szczególny, gdyż zaczęło się wdrażanie reformy oświaty. Powstawały gimnazja i sześcioklasowa szkoła podstawowa. W roku szkolnym 1999/2000 były jeszcze wygasające klasy ósme – jedna w szkole w Kołaczkowicach a druga przy Samorządowym Gimnazjum w Podgajach. Był to początek organizowania dowozu uczniów, każde dziecko mieszkające w odległości od szkoły powyżej 3 km musiało mieć zapewniony dowóz. Pracy więc nie brakowało. Reforma wymusiła także na nauczycielach zmianę systemu kształcenia, stosowanie metod aktywnych w codziennej praktyce szkolnej. Nauczyciele intensywnie doksztalali się uzupełniając i podnosząc swoje kwalifikacje na kursach kwalifikacyjnych, doskonalących i innych formach kształcenia. Jako młody dyrektor, nie mający jeszcze doświadczenia musiałam się zetknąć na starcie z trudnym problemem zwolnienia nauczycieli, gdyż ubyło dwie klasy siódme i ósma. Wszyscy nauczyciele znaleźli pracę, część przeszła do pobliskiego gimnazjum, pozostali w buskich szkołach znaleźli zatrudnienie.

Szkoła nie była zadbana pod względem gospodarczym. Jesienią zaczął przeciekać sufit, stolarka okienna zniszczona wymagała wymiany, drzwi w klasach zagrażały bezpieczeństwu uczniów. I tak zaczęły się nasze działania ku poprawie bezpieczeństwa uczniów. Dzięki współpracy z rodzicami rozpoczęliśmy malowanie okien, gdyż na wymianę stolarki trzeba było jeszcze poczekać. Rodzice bardzo chętnie pracowali chociaż prace społeczne nie były już na czasie. To zaangażowanie rodziców jeszcze bardziej wpływało na moją motywację.

W okresie wakacji wyremontowano dach, no i trzeba było pomalować korytarz, aby zlikwidować plamy na suficie. Malowanie wykonaliśmy z funduszy Rady Rodziców.

Wszyscy uczniowie otrzymali promocję do klasy następnej. W szkole uczyło się 157 uczniów w tym 19 w oddziale „o” i 24 w klasach ósmych.

Kołaczkowice

S. Kocjan

Rok szkolny 2000/2001

W szkole uczyło się 123 uczniów w tym 19 uczniów w oddziale „o”.

Najlepsi uczniowie to: Aleksandra Oleksy, Joanna Piasecka, Karolina Walasek i Ula Sikora. W szkole jeszcze jest nauczany język obcy – rosyjski. Rodzice domagają się aby ich dzieci uczyły się języka angielskiego. Czynimy starania w tym kierunku, ale są problemy ze znalezieniem nauczyciela języka angielskiego.

Z prac gospodarczych zaplanowano przeniesienie szatni na parter z korytarza górnego, aby poprawić czystość w szkole.

Wspólnie z rodzicami podjęliśmy decyzję o wymianie podłóg w izbach

Lekcyjnych. Gumolity zakupiono z budżetu szkoły a malowano wspólnie z rodzicami, co wpłynęło na poprawę stanu bezpieczeństwa i czystości w szkole. 17 września odbyły się w naszej szkole dożynki gminne. Nauczyciele i uczniowie dali wspaniałe występy, które powtórzyli na sesji rady powiatu.

Przedstawiciele samorządu szkolnego brali udział w odsłonięciu pomnika Batalionów Chłopskich w Busku-Zdroju.

20 grudnia 2001 r. szkoła została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi za krzewienie treści patriotycznych w regionie.

Wymieniliśmy wszystkie drzwi w salach lekcyjnych, gdyż stare zagrażały bezpieczeństwu uczniów.

Dyrektor szkoły
S. Kocjan.

Rok szkolny 2001/2002

W szkole uczy się 129 uczniów w tym 16 w oddziale „0”.

Komputeryzacja wkracza do szkoły dużymi krokami, zakupiliśmy komputer ze środków rady rodziców, gdyż do chwili obecnej był tylko jeden w gabinecie dyrektora. Nareszcie uczniowie mogli zobaczyć i trochę się pobawić. Wkrótce zakupiliśmy 5 nowych komputerów, powstała mała pracownia po dawnym magazynie chemicznym.

Powoli rozpoczęto wymianę mebli w salach lekcyjnych na nowe. Zaczęła się poprawiać wyraźnie estetyka klas. Myślimy już o malowaniu sal. W budżecie ciągle brakuje pieniędzy. Szkoła mimo trudności zmienia się z każdym rokiem na lepsze.

W planach jest remont sanitariatów, prawdopodobnie będzie przeprowadzony w wakacje.

13. II. 2002 r. odbyła się narada dyrektorów z powiatu buskiego dotycząca realizacji ścieżek dydaktycznych ewaluacji i monitorowania.

Przystąpiliśmy do programu PAOW w związku z czym rozpoczęły się liczne szkolenia dla nauczycieli.

Najlepsi uczniowie: Agata Banaś, M. Dufaj i Paulina Kardynał. W 2002 r. uczniowie po raz pierwszy pisali sprawdzian po szkole podstawowej – średni wynik 26,7 punktów.

Dyrektor szkoły

Rok szkolny 2002/2003

W szkole uczy się 137 uczniów w tym 26 w oddziale „0”.

Wszyscy uczniowie otrzymali promocję do klasy następnej. Ocen nieodpowiednich z zachowania brak.

W bieżącym roku pani Eulalia Szafraniec odeszła na emeryturę po 30 latach pracy.

Estetyka i otoczenie szkoły poprawia się z dnia na dzień. Wymienione stare płyty chodnikowe, na kostkę brukową, w trosce o bezpieczeństwo uczniów. Wyremontowano posadzki na korytarzu górnym i dolnym. Nauczyciele stale podnoszą swoje kwalifikacje, troje nauczycieli w roku bieżącym rozpoczęło awans na stopień nauczyciela dyplomowanego. Średni wynik sprawdzianu po klasie szóstej – 26,05 punktów.

Dyrektor szkoły

Rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczy się 122 uczniów uczących się w sześciu oddziałach oraz 14 uczniów w oddziale „0”, razem 136 uczniów. Zatrudnionych jest 12 nauczycieli – siedem osób w pełnym etacie i 5 w niepełnym. Nauczyciele stale podnoszą swoje kwalifikacje. W roku bieżącym troje nauczycieli podniosło kwalifikacje na kursach – terapii pedagogicznej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, wychowania do życia w rodzinie.

Problemem jest wciąż brak sali gimnastycznej w naszej szkole. Wyszliśmy z inicjatywą, powołany został komitet budowy Sali gimnastycznej. Szukaliśmy sponsorów, ale okazało się, że musimy zebrać kwotę na wykonanie projektu, to było dla nas nierealne. Nasze starania odbiły się pozytywnym echem, bo pod koniec roku otrzymaliśmy pozytywną opinię w sprawie budowy Sali gimnastycznej w Kołczkowicach, ale od opinii do realizacji to jeszcze długo będziemy czekać.

Dobrze układa się współpraca ze środowiskiem lokalnym. Wspólnymi siłami odnowiliśmy nagrobek byłego dyr. szkoły Książkiewicza na pobliskim cmentarzu.

W roku bieżącym praktykę szkolną odbyła była uczennica tutejszej szkoły, obecnie absolwentka biologii Akademii Świętokrzyskiej pod kier. dyr. S. Kocjan.

Średni wynik sprawdzianu klasy szóstej 29,6 punktów.

Dyrektor szkoły

Rok szkolny 2004/2005

W szkole uczy się 116 uczniów oraz 21 uczniów w oddziale „0”. Razem 137 uczniów. W szkole ciągle coś się zmienia na lepsze.

W bieżącym roku mamy otrzymać nową pracownię komputerową z EFS. Należało więc powiększyć obecnie istniejącą pracownię pomniejszając tym samym korytarz górny. Na wysokości zadania stanęli znowu rodzice a szczególnie jeden – Jarosław Piasecki – elektryk, który wykonał nieodpłatnie instalację elektryczną do naszej pracowni. Pomieszczenie zostało wyposażone ponadto w nowe meble oraz urządzenie alarmowe.

To już jest prawdziwa pracownia z dostępem do Internetu. Wielka radość wśród uczniów i rodziców.

W bieżącym roku nauczycielka języka angielskiego uzyskała pełne kwalifikacje do nauczania.

Katarzyna Rusiecka w konkursie humanistycznym zajęła I miejsce w powiecie, ale zabrakło jej jednego punktu aby wejść do województwa.

W szkole bardzo dużo się dzieje. Z roku na rok wzrasta liczba uroczystości szkolnych przygotowanych na coraz to lepszym poziomie.

Nauczyciele są bardzo zaangażowani w pracę. Szkoła powoli staje się centrum kulturalnym wsi. Wspólne spotkania z rodzicami i wspólne biesiadowanie przyczynia się do coraz to lepszej współpracy.

Wynik sprawdzianu klasy szóstej 30 punktów.

lipiec 2005

Dyrektor szkoły

Rok szkolny 2005/2006

W szkole uczy się 118 uczniów w sześciu oddziałach oraz 20 uczniów w oddziale „0”. Razem 138 uczniów. Jak widać w ciągu ostatnich trzech lat sytuacja demograficzna jest stabilna, choć powoli zbliżamy się do niżu demograficznego o czym świadczą wydruki z U M i Gm o liczbie urodzonych dzieci w obwodzie.

Szkoła stale pozyskuje sponsorów. W roku bieżącym pozyskaliśmy pomoc dydaktyczną za kwotę 2 tys. 400 zł. Wszystkim darczyńcom wysłaliśmy podziękowania. Są jeszcze ludzie dobrej woli.

Z okazji Dnia Babci i Dziadka odbył się w naszej szkole koncert Dziecięcego Zespołu Muzycznego pod kierunkiem pana T. Kwiatkowskiego. Były chwile wzruszenia, a nawet pojawiły się łzy.

Nareszcie małymi krokami rusza wymiana stolarki okiennej na PCV. W bieżącym roku wymieniono okna w czterech salach lekcyjnych i oddziale „0”, jest nadzieja, że będzie coraz lepiej. I tutaj znów rodzice stanęli na wysokości zadania. Najpierw rodzice kl. I pomalowali swoją klasę. Zakupili farbę, zatrudnili malarza i jeszcze sprząkali po malowaniu. Dali dobry przykład. Później, nie trzeba było długo czekać, zaczęliśmy malować pozostałe sale. Jak się okazało w/relacji pań pracujących długo w tej szkole malowania klas nie było 17 lat. Można sobie wyobrazić jaki był ich stan.

Przy szkole funkcjonuje świetlica szkolna dla dzieci oczekujących na autobus. Jedna osoba ma pod opieką 70 uczniów, jest to grupa rotacyjna. Wnioskowaliśmy do U M i Gm. O zwiększenie opieki nad dziećmi zwiększając zatrudnienie. Konieczna jest druga osoba. Średni wynik egzaminu 26,7 punktów.

Rok szkolny 2006/2007

W szkole uczy się 116 uczniów oraz 21 w oddziale „0”. Razem 132 uczniów.

Estetyka szkoły poprawia się stale. Mamy już wymienioną stolarkę okienną od strony zachodniej, a więc w klasach będzie cieplej.

Przy współpracy z rodzicami pomalowano hol na korytarzu dolnym.

Powoli wymieniamy meble w salach lekcyjnych, co wpływa na poprawę estetyki klas. W szkole jest coraz bardziej przyjemnie i czysto.

Mamy już dwoje nauczycieli dyplomowanych, a jedna osoba będzie się ubiegać o awans w sesji letniej.

W związku ze wzmocnieniem opieki na świetlicy szkolnej i zatrudnieniu drugiej nauczycielki wzrosło bezpieczeństwo uczniów. Nie odnotowano żadnych skarg ze strony rodziców. Dowóz uczniów przebiegał bez większych zakłóceń.

Średni wynik sprawdzianu po klasie szóstej 26,3 pkt.

Dwoje uczniów otrzymało stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce; Konrad Marszałek kl. 4 i Dominika Prędka kl. 5

Dyrektor szkoły
S. Kocjan

Rok szkolny 2007/2008

W szkole uczy się 116 uczniów w sześciu oddziałach oraz 12 uczniów w oddziale „0”. Razem 128 uczniów. Widać już powolny spadek.

W bieżącym roku szkoła przystąpiła do Rządowego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych. Prowadzone były dodatkowe zajęcia sportowe, muzyczne, ekologiczne, informatyczne, oraz przygotowujące uczniów do egzaminu po klasie szóstej. Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Najciekawsze okazały się zajęcia pozaszkolne w formie wycieczek.

Do końca marca została wymieniona pozostała część stolarki okiennej, co znacznie wpłynęło na estetykę szkoły i warunki cieplne.

Największą atrakcją okazał się nowy plac zabaw, który cieszy się wielką popularnością wśród uczniów, oraz w środowisku lokalnym. No i największym sukcesem tego roku jest wykonanie projektu budowy sali Gimnastycznej przy szkole. Pozostaje tylko czekać na realizację.

W tym roku szkolnym czworo uczniów otrzymało stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce: Konrad Marszałek kl. 5, Dominika Prędka kl. 6, Olaf Okoński kl. 5 i Kinga Czarnecka kl. 4.

Średni wynik sprawdzianu po klasie szóstej 25,7 pkt. Jest niższy niż w roku ubiegłym.

Dyrektor szkoły
S. Kocjan

ROK SZKOLNY 2008\2009

Szkoła Podstawowa w Kołaczkowicach liczy 111 uczniów uczących się w sześciu oddziałach oraz 20 uczniów w oddziale „O”. Razem 131 uczniów. Funkcję dyrektora szkoły sprawuje mgr inż. Stanisława Kocjan.

Szkoła przygotowała przedsięwzięcie związane z obchodami **145 rocznicy powstania placówki**. W prace zaangażowali się nauczyciele, rodzice i uczniowie. Impreza odbyła się **28 września 2008r.**. Gościli przedstawiciele województwa, władz samorządowych gminnych, powiatowych oraz przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Kielcach. Dyrektor szkoły serdecznie dziękuje rodzicom, którzy aktywnie uczestniczyli w przygotowaniu uroczystości tj.: Marioli Kornickiej, Agnieszce Marzec, Joannie Wojtacha, Małgorzacie Wróbel.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rodziców utworzono koła zainteresowań: Koło Teatralne, Koło Matematyczne, Koło Plastyczne, Koło Muzyczne.

Średnia ocen na koniec roku szkolnego wyniosła 4,13.

Do sprawdzianu po klasie szóstej przystąpiło 23 uczniów. Wynik sprawdzianu to **18.43 pkt**. Jest to najniższy wynik w historii szkoły, jeśli chodzi o średnią klasy.

W ramach „Aktywizacji i wspierania obszarów wiejskich” w szkole realizowano projekt **”Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” i „Radosna Szkoła”**.

W ramach projektu EFS uczniowie uczestniczyli w zajęciach dodatkowych, mających na celu wyrównywanie szans edukacyjnych.

Dyrektor szkoły

S.Kocjan

Rok szkolny 2009\2010

Szkoła Podstawowa w Kołaczkowicach liczy 105 uczniów uczących się w sześciu oddziałach oraz 16 uczniów w oddziale „O”. Razem 121 uczniów. Funkcję dyrektora szkoły sprawuje mgr inż. Stanisława Kocjan.

Szkoła realizuje projekt **”Pierwszaki” i „Moje kompetencje droga do lepszej przyszłości”**. Zakończono realizację projektu **”Radosna Szkoła”**- zakupiono pomoce dydaktyczne na kwotę 6 tysięcy złotych. Utworzono miejsca zabaw dla dzieci na świetlicy szkolnej oraz w sali lekcyjnej –służące realizacji nowej podstawy programowej.

Szkoła brała także udział w projekcie **”Wspieranie Edukacji na Obszarach Wiejskich”**. Otrzymaliśmy pomoc rzeczową w postaci zestawu interaktywnego o wartości 15 700zł.

Trwa budowa hali sportowej i remont szkoły.

Uczniowie klas młodszych brali udział w Mikołajkach Marszałkowskich. Otrzymali prezenty i bawili się na wspólnej zabawie w Domu Kultury w Kielcach.

Uczniowie osiągnęli sukcesy w zawodach sportowych i przedmiotowych.

- II miejsce w zawodach gminnych tenisa stołowego- chłopcy,
- III miejsce w zawodach tenisa stołowego- dziewczęta,
- II miejsce w zawodach mini piłka nożna chłopców na szczepku MiGm.
- III miejsce mini piłka nożna półfinał powiatowy dziewcząt,

-zakwalifikowanie się ucznia do III etapu wojewódzkiego w konkursie humanistycznym,

-udział uczniów w II etapie konkursu matematyczno-przyrodniczego.

Wyniki sprawdzianu po klasie szóstej są zadawalające-średni wynik to **24,5 pkt.** Jest on wyższy o 6 pkt od roku ubiegłego.

Dyrektor szkoły

S.Kocjan

Rok szkolny 2010\2011

Szkoła Podstawowa w Kołaczkowicach liczy 107 uczniów uczących się w sześciu oddziałach oraz 22 uczniów w oddziale „O”. Razem 129 uczniów. Funkcję dyrektora szkoły sprawuje mgr inż. Stanisława Kocjan.

6 listopada 2010 roku została oddana do użytku **nowoczesna hala sportowa** wraz z zapleczem socjalnym oraz dwie sale lekcyjne. Zmieniono w szkole system grzewczy oraz dokonano termomodernizacji budynku szkoły. Uporzędkowano teren wokół szkoły. Posadzono krzewy na nowo utworzonych terenach zielonych .Zainstalowano Internet bezprzewodowy w całej szkole.

Szkoła jest w trakcie realizacji projektu **”Indywidualizacja nauczania w klasach**

I-III”. Kontynuuje się udział w programie **„Owoce w szkole”** i **‘Szlanka mleka’**.

Średnia ocen na zakończenie roku szkolnego wyniosła **4,13**.

Średni wynik sprawdzianu po klasie szóstej wyniósł **27,35 pkt.** To więcej niż w roku ubiegłym.

Dyrektor szkoły

S.Kocjan

Rok szkolny 2011\2012

Szkoła Podstawowa w Kołaczkowicach liczy 103 uczniów uczących się w sześciu oddziałach, w tym 25 uczniów w oddziale „O” Razem 128 uczniów.

WYNIKI KLASYFIKACJI KOŃCOWOROCZNEJ

ŚREDNIA OCEN W SZKOLE- 4,1

KL IV- średnia ocen – 3,7

KL V – średnia ocen - 4,30

KL VI- średnia ocen – 4,35

Uczniowie klasy III wzięli udział w Ogólnopolskim Badaniu Umiejętności Trzecioklasistów-OBUT 2012. Zostały zbadane umiejętności matematyczne i językowe.

Wynik sprawdzianu określamy jako średni.

W szkole działają różnorodne koła zainteresowań: koło matematyczne, koło języka rosyjskiego, koło ortograficzne , plastyczne, informatyczne, sportowe -gdzie uczniowie mogą rozwijać swoje zdolności, zaś uczniowie mający trudności w nauce uczestniczą w zespołach wyrównawczych. Uczniowie korzystali z dodatkowych zajęć sportowych w ramach zagospodarowania czasu wolnego. Zajęcia odbywały się w soboty i niedziele. Cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W szkole działają także organizacje szkolne: Samorząd Uczniowski, PCK, Liga Ochrony Przyrody. Od dwóch lat wspomagamy schronisko dla bezdomnych zwierząt w Busku – Zdroju.

Członkowie LOP przygotowali inscenizację dla młodszych uczniów naszej szkoły pt.” Dokarmiamy zwierzęta” z udziałem zaproszonych gości-członków koła łowieckiego „Łoś”.

W ramach współpracy z LOP odbyła się w szkole prelekcja zorganizowaną przez Zespół Parków Krajobrazowych Poniidzia , na której zaprezentowano walory przyrodnicze, geograficzne naszego regionu. Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w „Żywej lekcji przyrody” . Dzieci

miały możliwość obejrzenia wielu zwierząt: jaszczurki, węże, papugi, poznać ich zwyczaje i warunki życia.

Za wieloletnią współpracę z Kołem Łowieckim „Łoś” otrzymaliśmy Odznakę za Zasługi dla Łowiectwa ufundowaną przez Warszawską Kapitułę Odznaczeń Łowieckich uchwałą z dnia 13.07.2011r. z okazji obchodów 60-lecia Koła Łowieckiego” Łoś” w Busku -Zdroju.

W maju 2012 r. odbyła się w szkole impreza „Wielka Zielona Majówka” zorganizowana przy współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich i Radą Sołecką w Kołaczkowicach. Podczas uroczystości władze samorządowe odznaczyły mieszkańców zasłużonych dla środowiska. Uczniowie zaprezentowali programy artystyczne, wzięli udział w rozgrywkach sportowych o puchar Burmistrza, Starosty i Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Przedstawiciel PIP w Kielcach dokonał wręczenia nagród dla uczniów biorących udział w szkolnym konkursie plastycznym „Bezpieczne wakacje”. Uczestnicy imprezy mieli możliwość obejrzenia pokazu akcji ratowniczej przygotowanego przez OSP w Zbludowicach oraz sprzętu używanego przez policję w swojej codziennej pracy. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz karate.

Kontynuujemy udział w projekcie „Owoce w szkole: 50 uczniów brało udział w projekcie od 1 września 2011. Wszyscy uczniowie szkoły uczestniczą w projekcie ‘Szlanka mleka’”.

Utworzono miejsca zabaw dla dzieci na świetlicy szkolnej oraz salach lekcyjnych służące realizacji nowej podstawy programowej.

Zostały zakończone zajęcia realizowane w ramach projektu dotyczącego indywidualizacji nauczania w klasach I-III.

**Dyrektor Szkoły
mgr Stanisława Kocjan**